Nr. 139. PONIEDZIAŁEK 21. CZERWCA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za drugie półrocze w miejscu 6 *zł.*, pocztą 8 *zł.*

Za III. kwartał w miejscu 3 *zł*, pocztą 4 *złr.*

Za Lipiec w miejscu 1 *zł.*, pocztą 1 *zł.* 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty. Nadto zwracamy uwagę szanownych pp. Prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od 1. stycznia do końca grudnia albo za półrocze t. j. od 1. stycznia do końca czerwca, lub od 1. lipca do końca grudnia. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie, jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 21. czerwca.

Jeżeliby sama ilość i rozwlekłość mów politycznych miała stanowić miarę rozkwitu życia publicznego, wszystkie królestwa i kraje w Radzie państwa reprezentowane i wszystkie niemadjarskie części korony św. Szczepana, mogłyby spokojnie oddać się politycznemu *dolce far niente*, a mimo to austryacko węgierska monarchia zajmowałaby zaszczytne stanowisko w rzędzie państw politycznie dojrzałych i wysoko rozwiniętych. Węgierska agitacya wyborcza jest bowiem tak obfitą w mowy programowe kandydatów, że same zapisywanie faktów, gdzie i kiedy występował jaki kandydat z kilkugodzinną mową, pochłania obecnie całe łamy dzienników, a w krótce zaleje może całe kolumny. Każdy kandydat niedarowałby sobie do śmierci, jeżeliby mówił tylko kwandrans albo pół godziny, jeżeliby mowę swą ograniczył do wyjawienia osobistych zasad, a pominął szerokie poglądy i zdania o najłatwiejszym sposobie usunięcia obecnych niepowodzeń węgierskich raz na zawsze. Jeżeli już dzisiaj tak szerokiem korytem rozlała się akcya wyborcza w Węgrzech, to prawdziwie nie będzie można ogarnąć okiem jej szerokości u samego ujścia t. j. w chwili, gdy kandydaci umilkną, a wyborcy przy urnie wydadzą sąd o ich planach i programach. Bynajmniej nie lekceważymy tej akcyi wyborczej tak dalece, ażebyśmy odmawiać jej mieli wielu prawdziwych i wysokich korzyści politycznych. Mowy koryfeuszów parlamentarnych i ich bezpośrednie zetknięcie się z wyborcami są zawsze wielkiem dobrodziejstwem dla kraju, a w tej chwili ta zie zetknięcie się było niezbędnie potrzebnem. Przyszły parlament bowiem ma przed sobą tak olbrzymie i ważne dla całej przyszłości Węgier zadanie, że tylko skonstatowana harmonia pomiędzy zasadami posłów, a opinią wyborców, może zachęcić pierwszych do spiesznego i stanowczego działania. A zaprawdę przesilenie trwa zanadto długo, obrady nad jego uchyleniem nadto się przewlokły, ażeby przyszły parlament mógł pójść za przykładem swojego poprzednika i dalej tracić czas rekapitulacyi znanych rzeczy. Wszystko to przemawia bardzo za pozostawieniem wszelkiej swobody dzisiejszej akcyi wyborczej w Węgrzech, ale swoboda ta poszła już może za daleko. Ci drugorzędni i trzeciorzędni kandydaci powinniby poskromić swój zapał programowy, bo dziś droga jest już stanowczo wytkniętą a wyborcy chcą tylko wiedzieć, jak kandydat zachowa się w obec wiadomych planów. Nowych programów nikt od nich nie wymaga a jeżeli sami narzucają się z niemi, to powinni przedtem zastanowić się, czy stwarzanie chaosu i strata czasu jest dziś dla Węgier obojętną.

Codziennie oczekujemy doniesienia, że ks. Bismarck opuścił Berlin, ażeby dłuższy czas wypocząć w ustroniu wiejskiem albo w miejscu kąpielowem. Jeżeli bowiem prawdziwą jest powtarzana ciągle wiadomość o długim urlopie kanclerza niemieckiego, to wszystko przemawia za jak najspieszniejszem korzystaniem z urlopu. Piekielne upały zniechęcają do pracy, a pora obecna jak zwykle najmniej wymaga obecności najwyższego urzędnika w stolicy państwa. Ważne sprawy europejskie spoczywają, mogą zatem z niemi wypocząć także główni aktorowie. Czy ks. Bismarck wyjedzie z Berlina i na jak długi czas, to o tyle jest obojętnem, że nie może służyć za podstawę do kombinacyi politycznych. Odzywają się wprawdzie głosy, że wyjazd ks. Bismarcka uważać należy za dowód pokojowego stanu spraw międzynarodowych, ale jestto tylko uwaga pobieżnie rzucona i może przekonać chyba ludzi, mało zastanawiających się nad przebiegiem spraw międzynarodowych, i łatwo zapominających o doświadczeniach, zrobionych w niedawnej przeszłości. Czyż najkrwawsza wojna obecnego stulecia, wojna francusko-niemiecka, nie wybuchła w chwili, gdy ks. Bismarck najspokojniej oddychał świeżem powietrzem Varzinu?

Uchwalono już ustawę o regulacyi Tybru pod Rzymem. Daj Boże, ażeby gabinet tak prędko zdołał zapewnić tej ustawie wykonanie, jak ją uchwalił parlament włoski. Włosi przyzwyczajeni do szczodrobliwości południowej przyrody, obsypującej ich dobrodziejstwami, które inne kraje drogo okupywać muszą, nie mają jeszcze doświadczenia w przedsiębiorstwach tego rodzaju. Jak na pierwszą próbę regulacyi Tybru jest dziełem bardzo trudnem i kosztownem. Kto wie nawet, czy pospiech w wykonaniu tego dzieła z zaniedbaniem innych spraw piekących odpowiada dobru kraju. Jeżeli gospodarz, nie mający funduszów na niezbędną uprawę ziemi i restauracyę budynków gospodarskich, przystępuje do bardzo rozległej i kosztownej melioracyi swej posiadłości, nikt nie będzie go uważać za praktycznego człowieka, a pomysł jego każdy nazwie dziwactwem.

Przyzwyczajono się od dawna stawiać wszystkim parlamentom za wzór co do składu stronnictw angielską izbę gmin. Kto wie, czy dzisiaj parlament angielski zasługuje na ten zaszczyt, a w każdym razie stosunki jego nie odpowiadają tradycyi. Stronnictwa wigów i torysów tak wzorowo niegdyś zorganizowane, robią dziś czasem wrażenie frakcyi politycznie niedojrzałych, szukających pewnego stałego kierunku. Liberalizm Gładstona i konserwatyzm Disraelego, stykały się z sobą w poprzednim parlamencie tak blisko, że dla polityków kontynentalnych, patrzących na walkę zasad liberalnych i konserwatywnych jako dwóch ostateczności w państwach środkowej Europy, antagonizm wigów i torysów co do polityki wewnętrznej był zjawiskiem wcale niedostatecznie uzasadnionem. Najlepszym na to dowodem jest ta okoliczność, że między ustawodawczą działalnością poprzedniego i obecnego parlamentu mimo zupełnej zmiany w składzie stronnictw nie zachodzi dotąd ani zasadnicza, ani bardzo ważna różnica. Długo mniemano, że dziś źródło antagonizmu politycznego pomiędzy wigami a torysami przeniosło się z polityki wewnętrznej na pole spraw zagranicznych. Jak

---

Z poezyi wyobrażeń ludowych.

V.

Umysł ludzki nigdy nie poprzestaje na połowicznem pojęciu zjawiska, ale zawsze, jeżeli go nie zrozumie należycie, stwarza sobie pewną formę, pewne wyobrażenie indywidualne, które zaspakaja jego ciekawość, rozwiązując zagadnienie; naturalną więc jest rzeczą, że człowiek pierwotny, na niskim stopniu cywilizacyjnym zostający, cały proces życia i równowagi porządku świata, uosobił w dwóch wrogich w obec siebie pojęciach, z których jedno wyobraził jako siłę dobrą, twórczą i życzliwą, opiekującą się dobrem całego świata, a drugą jako niweczącą wszystko, co napotka przed sobą... Siły owe w wiecznej walce ze sobą zostawały — co jedna stworzyła, druga zniszczyła zaraz. Była przeto jedna złym a druga dobrym pierwiastkiem.

Prostem następstwem tego dualizmu było pojęcie *białego* i *czarnego boga*, przyjaźnych człowiekowi i nienawistnych duchów. Jakoż podania naszego ludu, jego pieśni i obrzędy, przesądy i zabobony są dzisiaj najlepszem świadectwem tej wiary w białego i czarnego boga na ziemiach Polski i całej słowiańszczyzny. Pomijając już bowiem kronikarskie świadectwa, mówiące o *czarnym bogu* słowiańszczyzny pogańskiej, nie zastanawiając się bliżej nad Świątowidem, Dażbogiem, Perkunem, Jarewitem i t. p. bożyszczach, mających cechy dobrego, jasnego bóstwa, nie zatrzymując się wreszcie nad wielu zabytkami stwierdzającemi dwoistość bożków słowiańskich, opartą na pierwiastku dobrym i złym — zwracamy uwagę czytelnika, na następujące przykłady podań ludowych, które pomimo, że nie mówią wyraźnie o białym i czarnym bogu, przecież wiarę w ich istność dostatecznie stwierdzają. Samo się przez się rozumie, że nazwiska, jakie tu spotykamy są uosobieniem dobrego i złego boga, plastycznem przedstawieniem twórczej i niszczącej siły.

Mówi tedy podanie ukraińskiego ludu o strasznym *żmiju*, wyobrażającym toż samo pojęcie co sam smok siedmiogłowy i ogniem naokół ziejący. Żmij ów, to straszny nieprzyjaciel całej okolicy; niszczy on wszystko, co tylko życiem obdarzone, pożarł więc wszystkie zwierzęta, wiele ludzi, a w końcu upodobał sobie piękną królewnę. Ojciec rad nie rad musiał dać córkę strasznemu żmijowi na pożarcie, bo i cóż było począć, toż jeszcze nie było na ziemi człowieka, który by się oparł temu potworowi. Stało się jednak inaczej; żmij nie pożarł królewnej, ale się rozkochał szalenie w jej przecudnej urodzie.

Skorzystała królewna z tej okazyi — i kiedy Żmij niecnota pieści się z nią, zapyta go nieznacznie, czy nie ma na ziemi człowieka, któryby mu w sile dorównał. Żmij nie spostrzegł się na podstępie, powiedział jej więc, że nad brzegiem Dniepru żyje stary kożemiacha Kiryło, nierównie silniejszy od niego, czego już raz przypadkiem doświadczył.

Królewna usłyszawszy to, pisze zaraz drobny liścik do ojca i posyła przez gołębia. Prosi ona na wszystko aby wyszukano starego kożemiachę Kiryłę, bo on jedynie pokona Żmija i ją wybawi od śmierci. Spełniono prożbę — znaleziono Kiryłę, który choć dał się długo prosić, przecież poszedł na zabicie Zmija, wziąwszy wielką buławę do ręki, a całego siebie owinąwszy konopiami i oblawszy smołą, żeby go straszna bestya zębami swemi nie dosięgła. Zaczęli się bić. Oto mały epizod tej walki opowiedziany słowami ludu:

— Poczęli się oni bić, tak bić, że aż ziemia pod niemi dudni. Jak rozbiegnie się Żmij, ta uchwyci zębami Kiryła, to tak kawałek smoły i wyrwie; jak rozbiegnie się znowu, to tak kawałek konopi i wyrwie. A Kiryło jak uderzy go swoją ogromną buławą, to tak go w ziemię wbije. A Żmij jak ogień pała, tak mu gorąco. Póki dobiegnie do Dniepru, aby się napić i wskoczy w wodę, żeby się ochłodzić, — to kożemiacha już się znowu obmotał konopiami i osmolił się smołą. Wyskakuje z wody Żmij i znów pędzi przeciw kożemiasze, a ten go tylko — łup buławą! — łup buławą! Rozpędzi się znów i ten znowu po głowie buławą łup! — ta łup! aż łuna rozchodziła się po lesie... Bili się oni, bili, aż kurzy się, aż iskry skaczą. Stuk taki wyprawili, że powiedziałbyś u kowala w kuźni na wiosnę, kiedy to każdemu potrzebne są sośniki do orania!..

Tak wrzała walka bohatera ze Żmijem. Oczywista, że Kiryło zabił strasznego Zmija, przez co królewnę wybawił od śmierci a okolicę całą uwolnił od klęski. Szanowali też ludzie Kiryła za ten uczynek waleczny...

Zdaje nam się, że sam łaskawy czytelnik po rozważeniu owej opowieści ukraińskiej przyjdzie do wniosku, że nasz sławny smok wawelski, pokonany przez Krakusa, ma wiele podobieństwa do Żmija z nad Dniepru. I rzeczywiście, nietylko że podobieństwo zaraz na pierwszy rzut oka uderza, ale i myśl zasadnicza jest w nich zawarta jedna i taż sama. Dualizm kosmogoniczny, boży, zarówno został przekazany czasom naszym w bajce o żmiji jak i smoku, co jaskinię wawelskiej góry obrał za schronienie. Zarówno tam i tu pierwiastek dodatni, człowiek, pokonywa strasznego potwora, który jest upostaciowaniem złego ducha, czarnego boga czyli siły zniszczenia.

Krakus jednakże i smok wawelski uosabiają dualistyczne pojęcie z słowiańskiej mitologii, przywiązane do jednego tylko miejsca, mianowicie do Krakowa. Nie żyją owe postacie na większym obszarze ziemi polskiej; wiadomość bowiem o tem podaniu rozeszła się dalej dopiero znacznie później, Najlepszym tego dowodem jest okoliczność, że ani lud mazowiecki, ani podlaski, ani którykolwiek inny polskiego narzecza nie opowiada powieści o Krakusie i Smoku. Tylko w okolicach Krakowa usłyszeć ją można. Nie uwłacza to przecież wcale owemu podaniu, ani też nie zmniejsza bynajmniej jego głębokiej starożytności, sięgającej swoim początkiem pierwotnej epoki słowiańskiego pogaństwa. Dowodzi to tylko pewnego odcienia mitologicznych pojęć, zakreślonych obrębem okolicy starożytnego Krakowa, które się indywidualnie uosobiły w postaci Krakusa i Smoka.

Inaczej znów występują w ludowej poezyi olbrzymie postacie Wyrwidęba i Waligóry, dwóch braci rodzonych. Jakkolwiek Wyrwidąb i Waligóra swoją istotę moralną, wewnętrznym charakterem nie przedstawiają innego pojęcia nad to, jakieśmy widzieli przywiązane do góry wawelskiej, przecież rozpowiada o nich prawie wszystek lud polskiego narzecza. Możemy nawet stanowczo twierdzić, że podanie o tych dwóch olbrzymach było od najdawniejszych czasów przez polski lud powtarzane, było zatem powszechnem mitologicznem pojęciem dualistycznych wyobrażeń, uosobionych podobnie w Wyrwidębie i Waligórze, jak w germańskim olbrzymie zwanym *Jötuun*, *Etyn*, *Etemine*, albo w szwedzkim *Jötte*, lub duńskim *Jette*, którzy również staczają straszne walki ze smokami czyli z duchami ciemności, z siłą powszechnego zniszczenia...

Nie możemy się tu powstrzymać od zacytowania jeszcze jednego przykładu, pochodzącego z podań ludowych w okolicy Krakowa. Lud nie czytał nigdy *Raju utraconego* Miltona, a przecież maluje w swojej opowieści walkę, jaką tylko w owym utworze znaleźć można. Jakaż była przyczyna tej walki?

mylnem było to przypuszczenie, dowiodło dostatecznie dotychczasowe stanowisko gabinetu Disraelego w obec spraw zagranicznych. Spokój posuwający się do obojętności, niechęć do wszelkiej interwencyi dyplomatycznej, granicząca z kwietyzmem, jak przedtem tak i teraz cechują zagraniczną politykę Anglii. Dopóki w sterze obu wielkich stronnictw angielskich, stali Gladstone i Disraeli, subtelna różnica polityczna pomiędzy ich programami występowała więcej na jaw, a powaga obu potężnych mężów stanu wystarczała na utrzymanie dotychczasowej organizacyi. Dziś Gladstona zastępuje Hartington, który nie może dorównać poprzednikowi swojemu ani powagą, ani bystrością polityczną. Dość często zatem stronnictwo liberalne pozbawione umiejętnego kierownictwa popada w nieporadność i przy głosowaniu nad niejedną sprawą odstępuje od przestrzeganego dawniej programu. Stronnictwo konserwatywne posiadające większość w izbie, a na czele gabinetu swojego naczelnika Disraelego, nie jest na razie wystawione na dezorganizacyę. Ale Disraeli jest już starcem zgrzybiałym i nie długo zdoła wytrwać na widowni prac publicznych. Jeżeli stronnictwo konserwatywne nie będzie szczęśliwszem od liberalnego w wyborze nowego naczelnika, doczekamy się może niezadługo ciekawego procesu reorganizacyjnego w parlamencie angielskim.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, dnia 19. Czerwca.

Ƶ Nieraz zwracaliśmy uwagę waszą na walkę ciekawą między dwoma obozami katolickiemi w Wiedniu, między *Vaterlandem* a *Volksfreundem*, i wykazaliśmy jej powody i pobudki. Propaganda ostatniego dziennika, słuchającego skinień arcybiskupa Rauschera, propaganda za utworzeniem osobnego stronnictwa katolickiego pod nazwą: *katholische Reichspartei* — musiała już osiągnąć pewne skutki, skoro tenże dziennik już otwarcie wywiesza sztandar, pod którym walczyć ma nowe stronnictwo i oznajmia światu, iż „minął czas frazesów“. Nowe stronnictwo, liczące podług *Volksfreunda* zwolenników cichych we wszystkich stanach i warstwach ludności, zamierza to uzyskać dla kościoła, czego dotąd federalizm i feudalizm niemógł uzyskać na polu religijnem. Dzienniki wiernokonstytucyjne z wielką uwagą śledzą rozwój tego nowego stronnictwa, ale nie są zbyt zbudowane jego powstaniem. Wprawdzie utworzenie tego stronnictwa ma dwie zalety w oczach dzienników tutejszych, raz przyczynia się do rozbicia tak zwanej *Rechtspartei*, a powtóre staje ono na gruncie legalnym i konstytucyjnym. Ale będą walczyły przeciw nowemu stronnictwu z równą siłą, jak przeciw tak zwanej *Rechtspartei*, zwłaszcza na polu polityki wyznaniowej.

Nietylko każdego Wiedeńczyka, ale i obcego musiała uderzyć okoliczność, że w Wiedniu niesłychanie wygórowane są ceny wiktuałów, zwłaszcza mięsa, mleka i t. d. Ceny te nie pozostają w żadnym stosunku do obecnej nędzy, do przesilenia finansowego, zgoła do *Krachu*. W handlu hurtownym spadły ceny, zaś w handlu powszednim, drobiazgowym, ceny nietylko się nie zniżyły, ale owszem podwyższyły się po części znacznie. Rząd i gmina zajmują się od dni kilku zbadaniem przyczyn tego zjawiska smutnego, a zdaje się, że na jego wytłumaczenie nie wystarczy przytoczenie zarobku i zysku, jaki dostaje się w udziale pośrednikom między handlem hurtownym a konsumentami.

Stanowisko, jakie zajęły dzienniki tutejsze wobec grożącej zmowy tkaczy w Bernie, zasługuje na uznanie. Miasto tyrad i frazesów o następstwach przesilenia, dzienniki jednogłośnie potępiają ten najświeższy *strike* i wykazują zgubne jego skutki dla robotników. Jedno z pism nawet podejrzywa przemysł angielski, iż podtrzymuje agitacyę między robotnikami morawskimi, aby sprowadzić albo zastój w fabrykach albo też wyższe ceny wyrobów i w ten sposób podkopać konkurencyę.

Jako przykład, do jakiego stopnia niektóre banki straciły poczucie godności, warto przytoczyć fakt, iż na zebraniu jeneralnem pewnego banku lepszej reputacyi jeden z akcyonaryuszy odezwał się w te słowa: „Dopóki jeszcze w Radzie zawiadowczej było *kilku ludzi honorowych...* i t. d.“, i dalej ciągnął w ten sposób. Ów bank puścił płazem tę obelgę rzuconą sobie publicznie w twarz!

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. W dniu 17. b. m. otrzymał posłuchanie u Najj. Pana pomiędzy innymi pułkownik Rodakowski.

— Minister oświecenia dr. Stremayr, obchodził w d. 17. b. m. w Baden, w kółku rodzinnem, srebrne wesele.

— Minister rolnictwa mianował w nowym składzie dyrekcyi dóbr bukowińskiego gr. orientalnego funduszu religijnego w Czerniowcach, radcą budownictwa Alojzego Bulira, leśniczym Antoniego Hlawaty'ego, radcą administracyjnym Józefa Wisłockiego, inspektorem dóbr Augusta Günthera, radcą rachunkowym Józefa Kryspina.

— Rolnicza statystyka fachowa wzbogaconą będzie, począwszy od roku bieżącego, statystycznym rocznikiem wydawanym przez c. k. ministerstwo rolnictwa. Rocznik ten będzie podzielony na trzy części. Pierwsza część poświęconą zostanie produkcyi rolniczej, druga produkcyi leśnej a trzecia część będzie zawierała wykazy o ruchu i komunikacyach. Pierwsze wydanie pierwszego zeszytu opuściło właśnie prasę i jest na składzie w księgarni pp. Faesy i Frick w Wiedniu.

— W Bernie (na Morawie) odbyło się dnia 18. b. m. zgromadzenie fabrykantów, ażeby naradzić się nad żądaniem robotników co do podwyższenia płac. Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie, iż ze względów finansowych i technicznych żądaniom robotników zadość uczynić nie można.

— Pewien młodosłoweński dziennik donosi, że dr. Razlag dał się namówić przez przyjaciół politycznych do dalszego zatrzymania mandatu poselskiego do Rady Państwa i do sejmu kraińskiego mimo przesiedlenia się do Rann.

— Namiestnik styryjski br. Kübeck rozpoczął 18. b. m. ośmiotygodniowy urlop, i wyjechał do Marienbadu.

— W Peszcie odbędą się wybory do sejmu węgierskiego d. 1. Lipca r. b. Poczyniono już wszelkie przygotowania do utrzymania porządku, zachodzi bowiem obawa, że na Theresienstadt zetrą się pomiędzy sobą zwolennicy Horna i Falka.

— Komitet budapeszteńskiej gieldy towarowej i wartościowej uchwalił, że tegoroczny międzynarodowy targ zbożowy ma się odbyć d. 2. Sierpnia. Równocześnie odbędą się tam narady fabrykantów spirytusu

— *Budapesti Közlöny* ogłasza d. 18. b. m. rozporządzenie ministrów oświecenia do dyrekcyj państwowych szkół realnych, według którego od przyszłego roku szkolnego wszystkie państwowe szkoły realne będą podzielone na ośm klas i uczniowie będą zmuszeni po ukończeniu ósmej klasy poddać się egzaminowi dojrzałości.

— Uwagi godne doniesienie o budżecie wojskowym zawiera *Pester Lloyd* z dnia 18. b. m. W wybitnem miejscu oświadcza ten dziennik z całą stanowczością, że w drugiej połowie Państwa panuje w tej mierze takie usposobienie, iż nie można liczyć na podwyższenie budżetu wojskowego. „Poczytujemy sobie za obowiązek — pisze ten dziennik — zawczasu zwrócić uwagę naczelnej władzy wojskowej na tę okoliczność, iż o środki na sprawienie nowych dział postarać się należy przez oszczędności w innych kierunkach. Należy to uczynić z uwagi na dobre stosunki pomiędzy Austryą a Węgrami, i tym sposobem zażegnać spory pomiędzy członkami wspólnej delegacyi. Ministerstwo wojny zawiodłoby się, jeżeli liczy na uległość delegacyj. Żywioły, z których się składać będzie przyszła delegacya węgierska nie są usposobione do ustępstw na tem polu“ Tak zawsze przemawiają Węgrzy przed ułożeniem budżetu, ale w chwili stanowczej ich delegaci uznają konieczność wydatków i głosują za niemi.

Niemcy. Dnia 18. b. m. odbył się w Hackenbergu, wiosce w Prusiech nadreńskich, 200 letni jubileusz bitwy pod Fehrbellin 1675, w której elektor brandenburski, Fryderyk Wilhelm, odniósł zwycięztwo nad Szwedami. W uroczystości tej wziął udział następca tronu.

Kładąc kamień węgielny pomnika elektora wielkiego. wskazał następca tronu na powolny rozkwit Prus, które doprowadziły do tego, że losy Niemiec w pewnym dzierżą ręku. Przy toaście na cześć cesarza, następca tronu wykazywał, jak potęga dynastyi Hohenzollernów stopniowo doszła do obecnych rozmiarów i dodał: „Nie wolno nam wszelako nigdy się przeceniać i zapominać, jaką winniśmy wdzięczność Bogu, który nas prowadził.“

— *Post* berlińska zaprzecza doniesieniu jakoby materyał zebrany w śledztwie przeciw ks. biskupowi wrocławskiemu, nie wystarczał do wytoczenia postępowania o złożenie go z urzędu biskupiego.

Francya. Dzienniki podają następujący opis uroczystości założenia kamienia węgielnego pod kościół Serca Jezusowego na Montmartre: „Od najwcześniejszego poranka panował ogromny i niezwykły ruch na Montmartre. Na mszę poranną przybyło do kościoła św. Piotra wiele takich osób, które tam rzadko kiedy bywają, przyszli aby sobie zapewnić miejsce i udział w uroczystości położenia kamienia węgielnego. Tak samo wcześnie jawiła się policya otaczając kordonem całe wzgórze Montmartre i wpuszczając tylko tych, którzy się wykazywali biletami wstępu. Około godziny 9tej przyjechał w powozie galowym arcybiskup Paryża msgr. Guibert ze swoim nowo mianowanym koadjutorem Richardem, z dwoma kanonikami kościoła *Notre Dame;* w kilka chwil po nim przyjechał nuncyusz papieski msgr. Meglia ze swoim sekretarzem, następnie biskupi prowincyonalni, kanonicy z St.-Denis i proboszczowie paryscy. Pomiędzy biskupami z prowincyi widziano biskupa z Orleanu ks. Dupanloup, biskupa Algieru ks. Lavigerie, biskupa z Angers ks. Freppel, biskupa Renaut z Chartres, Davida z St.-Brieuc i arcybiskupa z Nowego Orleanu w Ameryce ks Perché.

Wszyscy ci dygnitarze udali się bezzwłocznie do kościoła św. Piotra, gdzie ich już oczekiwali deputowani prawicy Zgromadzenia narodowego, ks. Nemours ze synem; ks. d'Alencon, komendant Paryża, jenerał Geslin, wielu wyższych oficerów w mundurach i wszystkie najwybitniejsze znakomitości stronnictwa klerykalnego. Arcybiskup Paryża, powitany przez proboszcza kościoła św. Piotra, postąpił do wielkiego ołtarza, zaś jeneralny wikaryusz d'Hulst odczytał przesłany przez papieża akt, którym wszyscy obecni poświęcają się Sercu Jezusowemu. Zaczęła się suma, podczas której zgromadzeni odspiewali z entuzyazmem pieśń *Sauvez Rome et la France.*

Po sumie ruszył pochód na miejsce założenia kamienia węgielnego; na czele pochodu postępował 87 pułk piechoty. Pochód posuwał się przez tak zwaną Górę Kalwaryę i przybył na miejsce właściwej uroczystości, na którem wzniesiono trzy trybuny: jednę dla arcybiskupa Paryża i duchowieństwa, drugą dla deputowanych Zgromadzenia narodowego a trzecią dla reprezentantów armii. Po prawicy arcybiskupa siedział nuncyusz papieski, po lewicy arcybiskup Nowego Orleanu, a obok i za arcybiskupem wszyscy inni dygnitarze kościoła.

Gdy wszyscy zajęli przeznaczone miejsca powstał msgr. Guibert i odczytał następujący telegram z Watykanu: „Uroczystość kościelna, która się jutro odbędzie, napełnia wielką radością serce Ojca św. Piusa **IX.** Błogosławiąc to piękne przedsięwzięcie tudzież wszystkich tych, którzy je dotąd popierali i na przyszłość wspierać będą — prosi gorąco Boga, ażeby udzielił szczególniejszej Swej łaski kardynałowi - arcybiskupowi, duchowieństwu, wiernym, miastu Paryżowi i Francyi. Kardynał A n t o n e l l i“. Odczytanie tego telegramu przyjęto trzykrotnym okrzykiem: *Vive Pie IX.*

Następnie miał arcybiskup dłuższą przemowę, zastosowaną do uroczystości, poczem zszedł z trybuny, przystąpił do kamienia węgielnego, wziął srebrną kielnię, poświęcił kamień i dał znak do rozpoczęcia zwykłych w takich razach robót ceremonialnych. Podczas tego spiewali wierni hymny nabożne i pieśni kościelne. W chwili tej przedstawiało wzgórze Montmartre widok nadzwyczaj malowniczy. Na około arcybiskupa ugrupowali się biskupi, księża, zakonnicy, dalej stały w białych i błękitnych sukniach młode dziewczęta stowarzyszenia *Enfants de Marie* i *de St.-Anges*, wielu wojskowych w mundurach a w końcu w ogromnem kole tysiące pobożnych dam i mężczyzn.

Po odbytej uroczystości założenia kamienia ruszyła processya około miejsca, gdzie stanie kościół. Arcybiskup Guibert przybywszy na miejsce, zkąd cudowny otwiera się widok na cały Paryż, wstąpił na ustawioną estradę, wzniósł ręce do góry i błogosławił Paryż. Licznie zgromadzona ludność miasta widząc to wznosiła entuzyastyczne okrzyki: *Vive Pie IX! Vive le Gardien du Sacré-Coeur!* poczem ruszono w porządku na powrót do kościoła i na tem skończyła się ta uroczystość.

Dodajemy jeszcze w końcu, że kamień węgielny był z czarnego marmuru i zawierał następujący napis:

Le XVIe jour de Juin MDCCCLXXV
Sa Sainteté PIE IX glorieusement régnant,
Le Maréchal de Mac-Mahon, duc de Magenta,
étant Président de la République,
M. Wallon, ministre de l'instruction publique
et des cultes,
Cette pierre
La première de la construction de l'Eglise
du Voeu national
Au Sacré-Coeur de Jésus
A été bénite et posée par Son Eminence
le cardinal Guibert,
Archévêque de Paris.

Włochy. Izba deputowanych odr czyła się po przyjęciu ustawy o bezpieczei stwie. Lewica cofnęła swą deklaracyę, ż złoży z tego powodu mandaty. Garibald wystosował następujący list do izby, któr odczytał p. Cairoli: „Nieobecny z powoć

— Niepodobały się twórcze rządy boga-światła — mówi podanie — bogowi ciemności, więc wypowiedział mu wojnę, mówiąc:

— Jam silniejszy w cieniach nocy od światła twego, więc co ty uczynisz, wszystko zniszczę!...

Straszna była wojna niebieska, światło walczyło z cieniami nocy, miecze aniołów ścierały się z sobą, strony walczące zdawały się być równe... Lecz Bóg-światła, Ojciec niebieski, zwyciężył księcia ciemności, i z rozkazu boskiego Archanioł Michał ciął mieczem w głowę przeciwnika, Lucypera, nareszcie obaliwszy go świętą stopą swoją strącił z nieba w straszne otchłanie piekielne...

Lucyper uwiązany jest do słupa na środku piekła. Uwiązał go święty Michał. Łańcuch, na którym uwiązany, przykróca mu się w Wielki Piątek i z roku na rok staje się coraz cieńszy, w końcu nawet mu się urwie — bo on jeszcze wojować będzie z bogiem światła...

Podobne podania znajdują się w każdej mitologii i w każdej literaturze ludu, przechowanej w żywem słowie od niepamiętnych czasów. Na Kaukazie n. p. w okolicy miasta Tyflisu jest przykuty do pieczary pod górą Jałbuz (Elborus) rycerz Ariman odpowiadający Prometeuszowi Hellenów. Rycerza tego pilnuje pies wierny, liżąc ustawicznie łańcuch jego okowów. Wskutek ciągłego lizania, łańcuch staje się coraz to cieńszym, znać to najbardziej na wiosnę. W tym czasie też pewnoby uciekł Ariman, i zacząłby znowu siać zniszczenie naokół — kowale jednak kaukazcy wiedząc o tem, każdego roku w Wielki Czwartek, przychodzą dodnia do pustego kowadła i z całą powagą uderzają w nie młotem trzykrotnie, przez co więzy owe wzmacniają się znowu na rok cały...

Niepodobna poetyczniej upostaciować zwycięztwa wiosny nad okowami zimy, pokonanie siły zniszczenia, śmierci, przez pierwiastek twórczy życia... Takież same opowieści posiada Ukraina, podobne żyją na dalekim Wschodzie i u różnych ludów Europy.

Pojęcie smoka, żmiji, jako symbolów a raczej przedstawicieli plastycznych pierwiastku ciemności, zniszczenia, śmierci, w średnich stuleciach przeobraziło się nieco pod wpływem jasnych promieni chrześciaństwa. Modyfikacya ta jednakże nie zmieniła pierwotnej zasady odwiecznego mytu, wpłynęła raczej na zewnętrzną szatę opowieści, a nie na jej moralną istotę.

Mamy tu na myśli tysiące walk przeróżnych, dokonanych przez liczne zastępy świętych pańskich chrześciańsko-katolickiego kościoła. Komuż n. p. nie znana waleczna postać świętego Michała, który unosząc się na białym koniu, pokonywa straszliwego smoka? Jestto nadziemskiej wielkości rycerz, jak helleński Perseusz, a nie ustępuje mu w w niczem święty Jerzy, przedstawiany zwykle w postaci uzbrojonego rycerza na koniu, zatapiającego włócznię w wnętrznościach ognistego smoka. Podanie o zabitym przez świętego Jerzego smoku spotykamy już to pod postacią bohatera oswabadzającego Libję od straszliwej wielogłowej bestyi, zarażającej morowem powietrzem okolicę miasta Syleuny, już pod postacią oswobodziciela córki potężnego króla przez smoka napadniętej.

Podobnież i u krakowskiego ludu występuje w rycerskim charakterze postać świętego Jerzego, który pokonał strasznego smoka, co objadał całą okolicę podgórską. Został też za to prawdziwie po królewsku wynagrodzony, albowiem, mówi podanie: Najświętsza Panienka przez wdzięczność ofiarowała świątemu Jerzemu księżyc na mieszkanie, gdzie mieszka po dziś dzień i na gwieździstym wozie jeździ. Dawniej jeździł on na koniu.

słabości, ale obecny sercem, oddaję mój głos nad ustawą, która całym Włochom, a szczególniej bohaterskiej Sycylii i innym patryotycznym nieszczęśliwym prowincyom południa zagraża. Potrzebują one pomocy, ale nie praw wyjątkowych. Wyjątek powinien ustać, a zapanować sprawiedliwość. Odrzucam więc szkodliwy projekt, napominam gabinet, aby się przy nim nie upierał w imię ojczyzny, dla której poświęciłem życie. Ufam w zdrowy rozsądek zgromadzenia. *Garibaldi.*"

— Jak wiadomo, rząd włoski wyznaczył Ojcu św. rentę roczną 3,225.000, której tenże nie przyjął. Pomimo tego jednak pozycya ta figuruje rokrocznie w budżecie, i była właśnie kwestya w ministeryum finansów, co z temi pieniądzmi zrobić; czy nie uważać już od r. 1876 nieprzyjętą darowiznę za przedawnioną i czy rzeczonej sumy z pięciu lat wraz z procentami na jaki inny cel nie przeznaczyć. Najznakomitsi prawnicy włoscy, których rady rząd zasięgał rozstrzygnęli, że tu nie może być mowy o przedawnieniu. Zadecydowano więc żeby i nadal tę sumę 3,225.000 co roku na rzecz Papieża i stolicy apostolskiej zapisywać aż póki nareszcie który z następców Piusa IX. z rządem się nie pogodzi, i nie przywróci *modus vivendi*: wtedy *Italia una* wypłaci mu uzbieraną sumę wraz ze wszystkiemi procentami jakie przez ten czas urosną.

Anglia. Sygnalizowany telegraficznie artykuł *Timesa* o przymierzu angielsko-rossyjskiem, brzmi w streszczeniu:

„*Gołos* znajduje podobieństwo w charakterze i położeniu obu krajów, które winnoby doprowadzić do serdecznego porozumienia w sprawach polityki kontynentalnej. Rossya i Anglia są najbardziej pokojowemi mocarstwami na kuli ziemskiej; obadwa życzą sobie pokoju a zatem mają wszelkie kwalifikacye do trzymania na wodzy pożądliwości innych mocarstw. Uznajemy dobry zamiar, jaki przebija z tych słów autora. Takiemi samemi słowy przemawiały już dawniej inne także organa. Łączenie się z rządem rossyjskim we wszystkich pośredniczących krokach dla utrzymania pokoju, będzie dla Anglii zawsze miłym obowiązkiem. Możemy sobie pochlebić, że nie po raz to pierwszy przyczyniliśmy się do odwrócenia wojny między Francuzami a Niemcami. W roku 1870 usunęliśmy faktycznie zapomocą naszej dyplomacyi widomy powód sporu, pretensye książąt Hohencollernów i daliśmy rządowi francuskiemu sposobność zaszczytnego z fałszywej pozycyi odwrotu. W ostatnich czasach, jeżeli nie przyczyniliśmy się do utrzymania pokoju, stanęliśmy przynajmniej po jego stronie. Na przyszłość postępować będziemy tak samo, jak postępowaliśmy w przeszłości. Rząd angielski wypowie zawsze co uważa za słuszne, i będzie proponować to, co za dobre uważa. Narody kontynentu wiedzą o tem zapewne, że my nie mamy najmniejszego interesu w tem, aby dopomagać któremukolwiek z przeciwników do zwycięztwa. Wolno im przyjąć nasze pośrednictwo albo odrzucić, jak im się podoba. Nasze zadanie w sporze dwóch wielkich militarnych państw kontynentu będzie spełnione, jeżeli poradzimy im, co mają czynić aby nie naruszyć prawa i moralności. To jednak można zrobić i lepiej zrobić bez aparatu aliansów i osobnych umów. *Gołos* zrobił całkiem słuszną uwagę, że najnowsze wspólne działanie Rossyi i Anglii w Berlinie wynikło ze wspólności ich europejskich interesów bez poprzedniego porozumienia. Tak niechaj będzie i na przyszłość. Niech każdy kraj będzie wolny od wzajemnych zobowiązań, a pośrednictwo jego będzie mieć większą wagę. Mieliśmy kilkakrotnie sposobność zbijania pewnych wywodów, które zachęcić miały Anglię do aliansu na koszt Francyi ze związkiem trzech cesarzy. Musimy również stanowczo rozczarować tych, którzyby Anglię radzi widzieć w rzędzie mocarstw żywiących zazdrość i niedowierzanie względem Niemiec."

— W parlamencie angielskim zapowiedział 18. b. m. Whalley, że w dniu 6. Lipca postawi wniosek o złożenie komisyi z powodu nieuprawnionego pobytu Jezuitów w Anglii. Na posiedzeniu z 19. b. m. wspomniał Cork o art. IX. traktatu paryskiego z r. 1856 i teraźniejszem położeniu Turcyi i wezwał rząd o udzielenie parlamentowi korespondencyi między Anglią a Turcyą w sprawie niewykonania postanowień *hatthumayum* (równouprawnienie chrześcian). Podsekretarz stanu przyrzekł ogłosić ową korespondencyę i podniósł, że Turcya w administracyi swej wewnętrznej ma większe trudności niż inne państwa, lecz w ostatnich 40 latach starała się zaspokoić angielskich posiadaczy obligacyi tureckich. Rząd angielski popiera zawsze angielskich posiadaczy obligacyi, i czynić to będzie także nadal. Lord Manners zbijał żądanie Johnstona aby wdawano się w wewnętrzne sprawy Turcyi. Gdyby rząd angielski uczynił zadość temu żądaniu, stosunki stałyby się mniej przyjaźnemi Anglia przykłada wielką wagę do utrzymania Turcyi jako niepodległego mocarstwa.

Hiszpania. „Karliści coraz ciaśniejszem kołem otaczają Bilbao, pisze korespondent *Kreuzztg.* Liczne gromady wieśniaków pracują po całych dniach na wyżynach otaczających miasto, gdzie Karliści ustawić chcą swoje baterye. Lasy w pobliżu miasta zostały prawie zupełnie wytrzebione, a uzyskany z nich materyał służy obecnie Karlistom. Z tego wszystkiego widać, że postanowiono przystąpić po raz wtóry do oblężenia miasta. Na radzie wojennej w Durango przyjęto plan generała Carasa, który kieruje robotami oblężniczemi. Jeżeli przyjdzie do bombardowania miasta niezawodnie podda się dobrowolnie; tym tylko sposobem może się uchronić od zupełnej ruiny. Ostatni numer dziennika bilbajskiego *Irrus Bat.* wypowiada to bez ogródki, a przy końcu artykułu mówi, że jeżeli rząd pozwala Karlistom wysadzać pod Bermeo na ląd działa przeznaczone do bombardowania Bilbao, miasto w razie bombardowania dbać będzie jedynie o własną skórę.

— Z St. Jean de Luz piszą do *Kreuzztg.* 13. b. m. Minister wojny Jovellar wyjechał na plac boju w towarzystwie generała Azarragi, jako szefa sztabu generalnego; Martinez Campos udał się również do Katalonii, co wszystko zapowiada, że operacye w krótce się rozpoczną. Don Carlos ośmielony niepowodzeniami armii rządowej podnosi głowę i coraz śmielej odgrywa rolę królewską.

Ostatniemi czasy zwołał następującym dekretem sejm Biskaji: „Ja król, rozkazuję na dowód zupełnej jedności, jaka łączy reprezentowaną przezemnie legalną monarchię z prawami, zwyczajami i obyczajami mego najszlachetniejszego i najwierniejszego królestwa Biskaji, aby jeneralna junta zwołaną była na 24. b. m. jako rocznicę urodzin mego dostojnego ukochanego syna, ks. Asturyi, do Guernicy. Dan w głównej mojej kwaterze w Durango, 5. Czerwca 1874 Ja król." Wyżej wzmiankowany „ukochany syn ks Asturyi" ma lat pięć.

KRONIKA.

= **JE. pan Namiestnik** spędził noc z soboty na niedzielę spokojnie i pokrzepił się dłuższym snem. Przez cały dzień wczorajszy miał się znacznie lepiej a przebieg słabości przedstawiał pocieszające objawy. Lewe skrzydło płuc, którego czynność przedtem była utrudnioną, rozpoczęło swobodnie proces oddechania. Woda ustąpiła z kosza piersiowego na szerokość dwóch palców, szmer w worku sercowym ustał. Mimo kaszlu i rozdrażnienia nerwowego JE. p. Namiestnik czuł się pokrzepionym i znacznie silniejszym. Apetyt, którego długo nie było, począł powracać. Noc dzisiejszą spędził chory mniej spokojnie i sen był przerywany — mimo to stan sił i dzisiaj jest zadowalającym.

* **Konfiskata.** Lwowska c. k. Prokuratorya państwa skonfiskowała w sobotę nr. 139 *Dziennika Polskiego* z powodu kroniki niedzielnej.

* **Samobójstwo.** Panna G*. 17. letnia córka c. k. urzędnika otruła się zażyciem fosforu z zapałek przedwczoraj w pomieszkaniu rodziców przy ulicy Akademickiej. Nieznamy powodów tego tragicznego wypadku.

* **Napad publiczny.** Wczoraj po południu donieśli policyi mieszkańcy z za rogatki Janowskiej, że tameczni chałupnicy bez wszelkiego powodu napastują i kaleczą przechodzących ulicą. Obili już niewiadomego artylerzystę który przechodził polem, a gdy się za nim ujęła niejaka Marya Kinasiewiczowa, rzucili ją do rowu, w skutek czego złamać sobie miała rękę lewą. Po chwili rzucili się napastnicy na Tomasza Zgółkę dozorcę szpitalu, idącego ulicą Janowską, powalili go na ziemię i pobili kamieniami tak, iż kilka ran otrzymał w głowę. Wysłany silny patrol policyjny przyaresztował ekscesantów mimo oporu, jaki stawiali, i sprowadził ich do policyi. Aresztowani nazywają się, Wojciech Dmytro, Daniel Fota i Józef Potocki.

* **W skrzynce pocztowej,** przy jednej z tutejszych ulic znaleziono dnia 9. b. m. list niezapieczętowany i niezaadresowany. Otworzono go następnie urzędownie i znaleziono w nim 24 złr. banknotami bez żadnego pisma. Niewiadomy dotychczas właściciel winien się po te pieniądze zgłosić do c. k, Dyrekcyi policyi.

— **O stypendya z fundacyi** ś. p. Jana Bazylewicza Towarnickiego po 200 złr. w. a. rocznie, ubiegało się 224 uczniów szkół publicznych średnich i wyższych. Na mocy uchwały Wydziału krajowego z 15 Czerwca r. b. L. 6923, otrzymali takowe: a) Leon Zarzycki, uczeń V. roku wydziału lekarskiego w Krakowie, który odbył w ciągu nauk uniwersyteckich 13 kolokwiów z celującym, tudzież 3 z bardzo dobrym skutkiem; dalej examina wstępne z nauk przyrodniczych i pierwszy examin ścisły. Ojciec jego g. k. pleban, bez majątku, ze szczupłej kongruy nie jest w stanie dopomagać synowi, mając jeszcze dwoje niezaopatrzonych dzieci. b) Stanisław Franciszek Frank, uczeń IV. roku wydziału filozoficznego we Lwowie, odbył 3 kolokwia z postępem celującym i znakomitym. Ograniczony na własną pracę, gdyż ojciec jego, urzędnik przy starostwie, ze szczupłej płacy dopomagać mu nie może mając żonę i dwie córek do utrzymywania. c) Michał Orłowicz, uczeń IV. roku praw we Lwowie, złożył examin dojrzałości, tudzież pierwszy examin państwowy z wyszczególnieniem, zaś w roku bieżącym 2 kolokwia bardzo dobrze. Polecony przez grono profesorów na pierwszem miejscu. Ojciec jego, mieszczanin w Pruchniku, posiada tylko lichy domek a będąc w podeszłym wieku, nie może zarobić na utrzymanie siebie i rodziny. d) Felicyan Władysław Skwarczyński, uczeń 3 roku akademii technicznej we Lwowie, który jako uczeń celujący otrzymał był w roku 1874 stypendyum z fundacyi ś. p. Głowińskiego, zaś za rok bieżący przedstawił dwa świadectwa z postępem celującym. Ojciec jego konduktor drogowy, żywić musi ze szczupłej płacy kilkoro dzieci. Opróżnione po Skwarczyńskim stypendyum o rocznych 157 zł. 50 ct. otrzymał Jan Antoni Rzehak, uczeń II. roku akademii technicznej we Lwowie, który przedstawił ze studyów technicznych 5 świadectw z postępem celującym i był polecony przez Rektorat Akademii na pierwszem miejscu. Będąc sierotą bez majątku, utrzymuje się tylko z własnej pracy.

— **Towarzystwo spożywcze we Lwowie.** Komisja wybrana do ukonstytuowania Towarzystwa spożywczego ukończyła swój elaborat. Dnia 26 b. m. w sali ratuszowej odbędzie się pierwsze walne zgromadzenie. Towarzystwo takie kilka lat temu istniało we Lwowie. Upadek jego opinja publiczna przypisuje złej organizacyi i niedostatkom zarządu. Spodziewać się należy, że Towarzystwo obecnie zawiązujące się roztropnie skorzysta z doświadczeń poprzedniego i uniknie rażących błędów. Że Towarzystwo spożywcze w tak ludnem mieście przy wygórowanych cenach produktów jest niezbędnie koniecznem, nieulega kwestyi. Główna dążność Towarzystwa do obniżenia cen artykułów pożywienia jasno tłumaczy jego użyteczność.

— **Koń hr. Tarnowskiego z Chorzelowa,** tylokrotnie już wspominany «Przedświt» znów wygrał nagrodę w kwocie 1000 rubli na torze warszawskim dnia 17 b. m.

*** **Nieszczęśliwe wypadki.** Mieszczanin z Dynowa, w Brzozowskiem, Tomasz Zwiercian, przejeżdżając dnia 8. b. m. wozem wraz z swym synem Franciszkiem w bród przez San natrafił nieszczęśliwie na głęboko wymulone miejsce, tak, że woda uniosła konie z wozem. Zwiercian zdołał uratować własne życie i konie z przednią częścią wozu, syn zaś jego, Franciszek, utonął, i dopiero w dni cztery później znaleziono zwłoki nieszczęśliwego.

Takąż śmiercią zginął d. 13. b. m. w Bolechowcach, w powiecie Drohobyckim parobek Oleksa Biły, podczas kąpania się w rzece. Śmierć prawdopodobnie nastąpiła wskutek apopleksyi, ponieważ skoczył do wody mocno zgrzany.

Ośmnastoletnia dziewczyna z Kapuściniec w powiecie Zaleszczyckim, Justyna Szkólnikówna, d. 12. b. m. kopiąc glinę, na śmierć zasypaną została urwiskiem. Przeciw winnym zaniedbania należytej ostrożności przy odkrywaniu jamy wytoczono śledztwo karne.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w Wiedniu w Piątek przed południem. Przy rozbieraniu starego sklepienia piwnicznego na tak zwanem *Kohlmarkt* rozluzowała się część murów tegoż sklepienia na przestrzeni około 2 sążni kwadratowych i przywaliła gruzem kilku robotników. Jedną wyrobnicę i chłopca murarskiego wydobyto już nieżywych; z dwóch ciężko uszkodzonych pomocników murarskich, jeden tego samego dnia życie zakończył, kilku zaś odniosło lżejsze stłuczenia. Brak należytej ostrożności ze strony kierujących budową najprawdopodobniej był główną przyczyną tego nieszczęścia.

— **Skrzypce Paganiniego,** własność gminy Genueńskiej—gdyż znakomity wirtuoz przekazał je w spuściźnie swemu rodzinnemu miastu — w zeszłym tygodniu wydobyto z kryształowej szafki, w której są przechowywane i w obecności delegatów miasta i konserwatoryum genueńskiego p. Bacigalapo nastroił pamiątkowy instrument i odegrał na nim «Karnawał wenecki» Paganiniego.

— **Sprawca zamachu skrytobójczego** na pułkownika guidów, Olliviera, w Brukseli, wyrobnik Arnoudt, zmarł we Środę z ran, zadanych mu szpadą przez adjutanta hr. Flandryi.

— **Zwłoki Fouchégo** sławnego za Napoleona I. ministra policyi francuskiej i gubernatora Illyryi za rządów francuskich, mianowanego później księciem Otranto, wykopano d. 16 Czerwca na cmentarzu w Tryeście, gdzie leżały od r. 1820, w celu przewiezienia ich do Francyi i pochowania w grobowcu familijnym.

— **O pieszej podróży na około świata** Amerykanina Marka Graysona wspominaliśmy już kilkakrotnie. Oto jej program: Grayson wyruszył z Nowego Jorku d. 3. b. m. udając się do Liwerpoolu, z tąd podąży do Hawru przez Chester, Sheffield i Londyn, z Hawru uda się do Lugdunu, następnie przez Genuę, Florencyę, Rzym i Neapol do Konstantynopola. Z tąd uda się przez Indye do Cantonu a następnie do Hongkongu w Chinach, a wreszcie przez wyspy Filipińskie, Nową Gwineę, Australię, wyspy Sandwichskie i San Francisko powróci do Nowego Jorku, gdzie podług zakładu stanąć ma 23. Listopada r. 1876. Płynąc okrętem winien Grayson codziennie przechadzać się po pokładzie tak długo, aż ilość jego kroków wyniesie 30 mil angielskich. Cała droga wynosić będzie 15.712 mil ang. lądem i 12.935 wodą. Grayson liczy lat 28 i waży 130 funtów.

— **Korzystne dla budowy dróg żelaznych** ulepszenie progów wynalazł p. Wincenty Olewiński, z Królestwa, były uczeń politechniki zurychskiej a obecnie inżynier centralnej drogi żelaznej Szwajcarskiej. Wynalazek p. Olewińskiego wziął rząd szwajcarski pod rozwagę. Wynalazca dał już chlubnie poznać swe zdolności jako budowniczy nowego wielkiego mostu na Renie, łączącego małą Bazyleę z Wielką.

— **Szarańcza** ukazała się już i we Włoszech. Spadła na rozległe pola Werońskie w Lombardyi, szczególniej zaś rozgościła się na sztucznych łąkach w okolicy Villafranca. Znalazła jednak groźnego nieprzyjaciela w ptakach, które stadami ciągną za szkodliwym owadem i tępią go na łąkach. Parę tych ptaków złowiono, a profesor Pellegrini obejrzawszy je zdecydował, że należą do gatunku zamieszkującego zwykle kraje gorące, nadewszystko zaś okolice w których wyrojają się owady azyatyckie i afrykańskie.

— **Z rozbitków** parowca *Vicksburg*, który zatonął skutkiem uderzenia o lodowce, rybacy amerykańscy z Nowej Fundlandyi wyratowali dwanaście osób w drugiej łodzi, w parę dni po znalezieniu pierwszej.

— **Olbrzymka muzeum Barnuma** w Baltimore pani Rohm, zmarła w ostatnich dniach, przeżywszy lat zaledwie 29. Ważyła ona 583 funtów i była 6 stóp i 4 cale wysoką.

— **Usuwająca się pod Lend góra**, jak donosi telegram z Salcburga d. 16. b. m., nie zagraża już zasypaniem rzeki Salcach gdyż zaczyna odzyskiwać równowagę. Staczające się masy skał już prawie zatrzymały się w ruchu.

— **Japońskie stroje papierowe.** W muzeum przemysłowem kasselskiem wystawione są obecnie różne papierowe wyroby japońskie. Czasopismo *Natur* podnosi mianowicie trwałość japońskiego papieru, zwłaszcza tego, co używany bywa za materyę na suknie. Wyrabiają go Japończycy w ten sposób, że pocięty w szersze lub węższe paski i zaprawiony na kamieniu wapnem skręcają na kołowrotkach na rodzaj nici, z których dopiero tkają materye, najczęściej przeplatając je jedwabiem, tak, że nici papierowe krzyżują się jedwabnemi. Łatwo więc zrozumieć, dla czego papierowe suknie japońskie posiadają większą trwałość od sukien wyrobu europejskiego i nie niszczą się po pierwszym deszczu jak te ostatnie. Japończycy wyrabiają swój papier z łyka drzewa morwowego, które dobrze rośnie także w połud. i środk. Europie, z której to okoliczności skorzystać powinni fabrykanci europejscy.

— **Wróbel i papuga.** *Gaulois* opowiada, że pomiędzy licznemi papugami w paryskim *Jardin des Plants* znajduje się jedna, z rodzaju *Aria*, która szczególniejszy pociąg uczuła do wróbla. Papuga ta uwiązana jest do wolno zawieszonego drążka, a wróbel samowolnie cały dzień przy niej przepędza. Zaledwie o świcie wystawią *Jacquota* (tak się papuga nazywa) w ogrodzie, już i wróbel przylatuje do niej, i usiada papudze na łapie, którą mu ona nadstawia. Po chwili udaje się papuga do swej miseczki z żerem i zaprasza wróbla na wspólne śniadanie, przyczem tak jest uszczęśliwiona jego towarzystwem, że co chwila radośnie trzepoce skrzydłami. Po śniadaniu Aria podnosi naprzód jedno, potem drugie skrzydło, a gagatek wróbel wsuwa się pod nie i dzióbie pierze, co widocznie wielką przyjemność sprawia papudze. Gdy i to się odbyło, obydwa ptaki usiadają na drążku obok siebie, chowają główki pod skrzydła i drzymią. Przed kilkoma dniami — opowiada dalej *Gaulois* — zachorowała była papuga. Wróbel przez czas jej choroby był lekarzem i dozorcą; otaczał ją istotnie przyjacielską opieką. Uważano, że latał po ogrodzie jak gdyby czegoś szukał i w końcu powrócił z pękiem ziół w dzióbku do swej przyjaciółki. Zioła te papuga pomimo widocznego wstrętu i natężenia zjadła po jakimś czasie a w kilka dni wyzdrowiała. W poniedziałek, 7. Czerwca, gdy wróbel obok *Jacquota* siedział na drążku i coś sobie dzióbał, rzucił się nań wielki kot i już, już dosięgał go łapą. Papuga z przeraźliwym wrzaskiem tak mocno szarpnęła swe więzy, ażeby na pomoc pospieszyć napadniętemu, że zerwała je; przestraszony kot uciekł, *Jacquot* zaś nie nadużywając wcale odzyskanej swobody, spokojnie znów powrócił na drążek i dał się uwiązać.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Sprawa p. Wiktora Wiśniewskiego.*)

(λ) Przed zwykłym trybunałem sądowym, złożonym z pp. radców: Budzynowskiego jako przewodniczącego, Jasińskiego, Nikischa i dr. Łopuszańskiego, jako assesorów, odbyła się w lwowskim sądzie kryminalnym w sobotę d. 19. b. m. rozprawa główna przeciw p. Wiktorowi Wiśniewskiemu, inspektorowi galicyjskiego towarzystwa ogniowego i właścicielowi realności i dwom jego towarzyszom, o występek z §fu 297. ustawy karnej.

Z aktu oskarżenia, wniesionego przez zastępcę prokuratora dr. Leżańskiego wyjmujemy najważniejsze ustępy:

Uwięziony Wiktor Wiśniewski i na wolnej stopie zostający Alfred Młocki i Waleryan Podlewski podjęli i dalej prowadzili czynności Towarzystwa *Opieki Narodowej*, rozwiązanego przez władzę rządową, a zatem dopuścili się występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 297 u. k.

Powyższe oskarżenie opiera się na następujących faktach, stwierdzonych przez śledztwo przedwstępne:

C. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie, rozwiązało istniejące we Lwowie Towarzystwo *Opieki Narodowej* i wyznaczyło mu do ostatecznego uregulowania stosunków i rozwiązania termin po koniec stycznia 1875. Na odwołanie tegoż Towarzystwa od powołanego reskryptu postanowiło ministerstwo spraw wewnętrznych natychmiastowe zastanowienie działalności *Opieki Narodowej* Zaledwie o tem dr. Zbyszewskiego — zastępcę prezesa Towarzystwa p. Walerj. Podlewskiego — zawiadomiono, wniósł Wiktor Wiśniewski, członek *Opieki Narodowej* do Redakcyi *Dziennika Polskiego* odezwę do publiczności pod napisem: *Do moich kolegów z r. 1863* w której wręcz oświadcza: »iż w miejsce Towarzystwa *Opieki Narodowej*, rozwiązanego z woli rządu austryackiego podejmuje, chociaż bez przywileju, czynności tego Towarzystwa, upraszając do kontroli swoich czynności w tej mierze pp. Alfreda Młockiego, Waleryana Podlewskiego i Franciszka Zimę«.

Istotnie Wiktor Wiśniewski dopełniał przyrzeczenia publicznie ogłoszonego, przyjmując zewsząd składki pieniężne i inne datki, rozdając takowe między klientów *Opieki Narodowej*, prowadząc rachunki dochodów i rozchodów i umieszczając sprawozdania swej czynności w czasopismach a mianowicie w kilkunastu numerach *Dziennika Polskiego*, podczas gdy Alfred Młocki i Waleryan Podlewski z wyjątkiem Franciszka Zimy zadość czyniąc odezwie sprawdzali, jako komissya kontrolująca, wszystkie rachunki i wszystkie wykazy.

Uderzająco w ten sposób objawione dalsze działanie zniesionego Towarzystwa *Opieki Narodowej* spowodowało postępowanie karne, a Wiktor Wiśniewski przyznał, że wykonywał wszystkie czynności byłej *Opieki Narodowej*, lecz nie w jej zastępstwie ale z pobudek czysto humanitarnych.

Że zaś czynności p. Wiśniewskiego były rzeczywiście dalszym ciągiem działania *Opieki Narodowej*, wynika z jego odezwy do kolegów z 1863 r.; z ogłoszonych w *Dzienniku Polskim* formalności zastosowanych do statutu Towarzystwa *Opieki Narodowej*; z miesięcznych sprawozdań odpowiadających zasadzie statutu rozwiązanego Towarzystwa i z znalezionych przy rewizyi domowej dokumentów.

Napis, pieczątki i kwity umieszczone w znalezionym kwitaryuszu i własnoręczny napis p. Wiśniewskiego na księdze przychodów i rozchodów: »W zastępstwie *Opieki Narodowej*» są także najwymowniejszym dowodem tego, że Wiśniewski podjął i dalej prowadził czynności Towarzystwa zniesionego.

Podobnie Alfred Młocki i Waleryan Podlewski podejrzani są o zarzucony im występek, mimo to, że przyznając współdziałanie z Wiktorem Wiśniewskim, zaprzeczają, jakoby uważali jego czynność i swoją za dalszy ciąg działania *Opieki Narodowej* rozwiązanej przez władze rządowe.

Pan Wiktor Wiśniewski, wezwany przez p. przewodniczącego do wytłumaczenia się z zarzuconego mu przez c. k. prokuratoryę występku, po nader szczegółowem opowiedzeniu swojej działalności patryotycznej w ciągu swojego żywota, zaprzeczył stanowczo, jakoby czynność jego była dalszym ciągiem rozwiązanego Towarzystwa *Opieki Narodowej*. Spełniał on tylko »siedm dobrych uczynków w myśl przykazań Boskich« a że się zeszedł w tej mierze z czynnościami rozwiązanego Towarzystwa, to nie jego w tem wina; każde bowiem Towarzystwo, czy też człowiek pojedyńczy, spełniający »siedm dobrych uczynków« musi postępować w jednym i tym samym duchu. Zadaniem obwinionego było wspierać »ubogich a zasłużonych«, którzy w skutek rozwiązania *Opieki Narodowej* nie mieli już punktu oparcia i mogli poginąć z głodu.

Jako dobremu obywatelowi państwa austryackiego »chodziło obwinionemu o otoczenie tego państwa aureolą i o udowodnienie, że w tem państwie nikt z głodu umrzeć nie może» i dlatego zbierał prywatnie składki, któremi obdarzał »biednych a zasłużonych«. Że składki ogłaszał w dziennikach, to nie w tym celu, jaki miało Towarzystwo *Opieki Narodowej* w myśl swoich statutów, lecz jedynie w tym celu, aby być pod kontrolą opinii publicznej. Pp. Młocki i Podlewski nie brali zgoła żadnego udziału w czynnościach obwinionego; bez ich wiedzy wydrukował obwiniony ich nazwiska w odezwie *„Do moich kolegów z r. 1863!“* a cała ich czynność polegała na tem, że co miesiąca na prośbę obwinionego, każdy z tych panów z osobna, trutynował rachunki; obwiniony chciał bowiem, ażeby grosz publiczny był pod kontrolą — nie chcąc narażać się na to, aby kiedyś mógł ktoś powiedzieć, iż grosz ten nie został właściwie użytym.

Kwitaryusz, o którym wspomina oskarżenie, nadesłał z prowincyi niejaki p. Promiński, były delegat *Opieki Narodowej* w chwili, gdy dowiedział się, iż Towarzystwo to zostało rozwiązane. Obwiniony otrzymał ten kwitaryusz i włożył go między niepotrzebne szpargały, zkąd wyszedł na jaw przy rewizyi sądowej. Napisu na księdze głównej: W zastępstwie Towarzystwa *Opieki Narodowej* nie wytłómaczył obwiniony w sposób dostateczny.

Drugi obwiniony, p. Waleryan Podlewski, właściciel dóbr, poseł na sejm krajowy i były prezes Tow. *Opieki Narodowej* w chwili rozwiązania tego Towarzystwa, potwierdza najzupełniej zeznania p. Wiśniewskiego, iż nie brał najmniejszego udziału w jego czynnościach humanitarnych, lecz kontrolował tylko co miesiąca rachunki przedkładane.

Trzeci obwiniony, p. Alfred Młocki, zeznał zupełnie to samo, co p. Podlewski.

Dr. Leżański zmodyfikował w skutek tych zeznań oskarżenie w ten sposób, iż oskarżał pp. Podlewskiego i Młockiego tylko o wykroczenie przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 298 ust. kar. podlegające grzywnie od 50 do 300 złr.

Trybunał, po wysłuchaniu obrony pp. dr. Popiela Juliusza, Jekelesa i Łubińskiego uznał p. Wiśniewskiego Wiktora winnym występku z §. 297 ust. karn. i skazał go za to na dziesięciodniowy areszt i na ponoszenie kosztów postępowania karnego, a pp. Podlewskiego i Młockiego uwolnił od oskarżenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Nowe miary i wagi.

(Ciąg dalszy).

§. 9. Sprawdzanie i granice błędów.

Wysokość do której powierzchnia płynu powinna w naczyniu dochodz ć — aby objętość była właściwą, oznacza sam urzędnik miarowy, zachowując w tej mierze przepisy instrukcyi i bacząc, aby różnica od objętości właściwej nie wynosiła:

w miarach metalowych objętości
2 litrów i 1 litra więcej nad $^1/_{400}$
0,5 „ do 0,2 „ „ „ $^1/_{200}$
$^1/_8$ „ „ 0,01 „ „ „ $^1/_{100}$
objętości właściwej.

W miarach drewnianych objętości 20 litrów do 5 litrów, więcej nad $^1/_{200}$ objętości właściwej.

§. 10. Sprawdzanie pojemności beczek.

Beczki, które do sprawdzania przyjąć można, powinny być mocno zbudowane. Ich pojemność oznacza się sposobem w instrukcyi przepisanym aż do $^1/_{300}$ tejże pojemności, i wypala się takową na dnie czopowem a mianowicie: jeżeli beczka ma więcej niż 300 litrów, z zaokrągleniem do całych litrów; na mniejszych zaś z zaokrągleniem do dziesiętnych części litra.

Beczki na piwo przyjmuje się do sprawdzenia tylko takie, które są wylane smołą.

Na żądanie można także oznaczyć tarę (wagę próżnej beczki po zdjęciu dodatkowych obręczy o ile się na niej znajdują), którą w kilogramach i dziesiętnych cześciach kilogramu wyrażoną, wypala się z przydaniem głosek T . . . K na dnie czopowem.

§. 11. Cechowanie.

Cechy umieszcza się na naczyniach cynowych tuż pod brzegiem na powierzchni zewnętrznej; na naczyniach blaszanych wybija się takowe na dwóch kroplach cynowych (groszkach) słabo wypukłych, o pięć milimetrów od siebie oddalonych a po ośm milimetrów średnicy mających, i umieszczonych na zewnętrznej powierzchni, tuż pod obrączką, z tej strony, którą się spostrzega z przodu, gdy ucho jest zwrócone w lewo.

Na trzech drewnianych miarach do płynów, wypala się cechy na powierzchni zewnętrznej. Na beczkach do piwa umieszcza się cechę i liczbę roku powyżej oznaczenia objemności, na innych zaś smołą nie wylanych, poniżej takowego.

III. Miary objętości do rzeczy sypkich.

§. 12. Miary dozwolone i ich oznaczenie.

Z miar do publicznego obrotu służących będą sprawdzane i cechowane tylko następujące: 1 hektolitr (tylko do węgli), pół czyli 0,5 hektolitra, ćwierć hektolitra, 20 litrów, 10 litrów, 5 litrów, 2 litry, 1 litr, pół czyli 0,5 litra, ćwierć czyli 0,2 litra, $^1/_8$ litra czyli 0,1 litra, $^1/_{16}$ litra czyli 0,05 litra.

Większe trzy miary oznacza się znakami 1 H, 0,5 H lub $^1/_2$ H i $^1/_4$ H. Wolno jednak wypisać całkiem hektolitr. Mniejsze zaś miary, zacząwszy od 20 litrów, oznacza się liczbami wyżej wyrażonemi, z przydaniem głoski L. lub słowa Litr. Na miarach drewnianych znaki te wypala się, na blaszanych wybija lub wyciska.

§. 13. Materyał.

Miary do obiegu publicznego przeznaczone, od 1 hektolitru i mniejsze aż do 1 litra, mogą być zrobione z twardego drzewa albo z metalu, a mianowicie z blachy czarnej lub białej, z blachy pobielanej lub miedzianej. Blacha powinna mieć najmniej jeden milimetr grubości a dno powinno być doskonale równe i połączone ze ścianą walcową mocno i trwale

Mniejsze miary od pół litra zacząwszy, z blachy białej pobielanej cyną czystą, albo z blachy żelaznej prasowanej i pobielanej.— Miara do węgli na 1 hektolitr, powinna być zrobiona z drzewa miękkiego, dobrze wysuszonego, ażeby była jak można najlżejszą.

§. 14. Kształt.

Wszystkie miary tego rodzaju (z wyjątkiem przez podział na części dziesiętne 0,2 0,1 0,05 litra), powinny mieć kształt walca, którego wysokość równa się średnicy. — Miary powstałe z podziału litra na części dziesiętne, z przyczyny w §. 7. wzmiankowanej, powinny być zrobione w kształcie stożka ściętego, którego średnica górna otrzyma taki wymiar, jaki miałaby w mierze kształtu walcowego, stosownie do warunku, iż wysokość równa się średnicy; dolna zaś średnica powinna wynosić $^5/_4$ górnej.

Wymiary rozmaitych miar wyrażone w milimetrach, będą zatem następujące:

Pojemność miary.	Średnica i wysokość.
1 H.	503,1mm
0,5 H.	399,3
$^1/_4$ H.	316,9
20 L.	294,2
10 L.	233,5
5 L.	185,4
Wielkość miary.	**Średnica i wysokość.**
2 L.	136,6
1 L.	108,4
$^1/_2$ L.	86,0
$^1/_4$ L.	68,3
$^1/_8$ L.	54,2
$^1/_{16}$ L.	43,0

Miary powstałe z podziału litra na części dziesiętne:

Pojemność miary.	Średnica górna.
0,2	63,4mm
0,1	50,3
0,05	39,9
Średnica dolna.	**Wysokość.**
79,2mm	49,9mm
62,9	39,6
49,9	31,4

Aby wyrób tych miar ułatwić, dozwala się na średnice nieco większe lub nieco mniejsze od obliczonych; jednak przy miarach drewnianych na cały hektolitr, błąd nie powinien przenosić dziesięciu milimetrów, przy mniejszych poczynając od pół hektolitra nie przenosić pięciu milimetrów, a przy blaszanych dwu milimetrów

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 10. Czerwca do 17. Czerwca 1875.

Zboża. Pszenica czelna biała za 170 fnt. złr. 5·50 do 6·75, żółta i czerwona złr. — do —·—, średnia bez popytu złr. —. Żyto przednie za 160 fnt. złr. 4·50 do 5·25, średnie złr. —·— do —. Jęczmień dla browarów za 140 fnt. złr. — do —.—, średnie złr. —·— do —·—. Owies za 100 fnt. złr. —·— do —·—. Hreczka za 140 fnt. złr. — do ·—. Kukurudza za 170 fnt. złr. — do —.—. Proso za 180 fnt. złr. — do —. Zboża strączkowe. Groch kuchenny za 180 fnt. złr. 5.50 do 7.50, opasowy 180 funtów — do —·—. Soczewica za 180 fnt. złr. — do —. Fasola biała za 180 fnt. złr. — do —·—, pstra za 180 fnt. złr. — do —·—. Bób za 180 fnt. złr. —·— do —·—. Nasiona. Koniczyna przednia za 180 fnt. złr. — do —, średnia za 180 fnt. —·— do —·—. poślednia za 180 funtów złr. —·— do —.—. Anyż rossyjski — do —. Anyż płaski 100 fnt. zł —.— do —·—. Kminek 100 funtów złr. —, Nasiona olejne. Rzepak zimowy na Sierpień Wrzesień za 150 fnt. złr. 9·25 do 9·75. Rzepak letni na Październik za 150 fnt. złr. 8·50 do 8·75. Lnianka na Paźdz.-List. za 1[illegible] funtów złr. 7·50 do 7.75. Nasienie lni ne za 150 fnt. złr. —·— do .— Nasienie k nopne za 120 fnt. złr. —.— do —·—. Chmi za 100 fnt. złr — do —. Konopie za 1[illegible] do —. Wełna za 100 fnt. złr. — do —. P[illegible] taż za 100 fnt. zł. —·— do —. Miód za 1[illegible] fnt. złr. — do —. Okowita 80 Tralles, 4 miar gotowa zł. 12·50 do 12·60. Spirytus 8 Tralles, 41 Mass na Czerwiec - Wrzesień zł —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA.

D. 19. b. m. przybył do Ołomuńc br. Possinger z Prossnitz, a minister d[illegible] Stremayr z Wiednia na otwarcie szkoł realnej i muzeum przemysłowego. Pan mi nister przyjmował u siebie reprezentacy miejską, nauczycieli, reprezentantów władz korporacye i deputacye kilku gmin sławiań skich, nakoniec posłów, dr. Weebera, Fau derlika i Wurma. W towarzystwie burmi strza zwiedził dr. Stremayr gmach i księ gozbiór uniwersytecki.

Węgierski minister handlu br. Simo nyi przybędzie we środę d. 23. b. m. d[illegible] Wiednia, celem wzięcia udziału w naradac[illegible] nad konwencyą cłową i handlową.

Rząd francuski zawiadomił urzę downie całą prasę, że będzie robić użytek z praw sobie przysługujących, aby zapewnić poszanowanie utrwalonym instytucyom

Baseler Nach. donoszą, że Rada Związkowa postanowiła na powtórne pismo zapraszające gabinetu petersburgskiego odpowiedzieć w ten sposób, że wprawdzie nie odmawia udziału w dalszych obradach konferencyi brukselskiej, lecz nie może się zgodzić na wszystkie punkta programu tej konferencyi. Szwajcarya, podobnie jak wszystkie mniejsze państwa zajmie postawę odmowną i zastrzeże sobie wszystkie prawa i środki obrony narodowej.

Z Shangai donosi telegram 19 b. m. „Wskutek ekscessu popełnionego przez żołnierzy chińskich w Chianking (?) przeciw konsulowi amerykańskiemu i jego małżonce, aresztowano dwóch żołnierzy chińskich i zamknięto tymczasowo w konsulacie angielskim. Z tego powodu zebrał się tam tłum żołnierzy i mieszkańców i usiłował oswobodzić uwięzionych. Bawiący w Chianking cu dzoziemcy przybiegli również, aby stanąć w obronie konsula i odeprzeć napad krajowców. Ztąd powstała bójka, którą uśmierzyło wdanie się władz. Konsulowie angielski i amerykański z Shangai udali się do Chianking, za nimi dwa okręty wojenne angielski i amerykański.

Jenerał Martinez Campos przekroczył Ebro i uderzył na Karlistów w forcie Miravette Działa on wspólnie z Jovellarem.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o god.. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany:

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Przyjechali do Lwowa.

dnia 19. i 20. Czerwca.

Hotel Żorża.

Pp Z. hr. Dembiński z Nieniadowa. — K. Schmelzer z Czerniowiec. — Z. Brzozowski z Rossyi. — F. Buchmüller z Nadworna. — W. Kraiński z Miejsca. — K. Kosielski z Polski. — J. Mano z Multan. — A. Niedzielski z Krakowa. — J. Newalski z Łomaczynik — K. Tuczyński z Skoryka. Ks. G. Balche z Multan. — B. hr. Bukowski, z Izdebek. — L. hr. Poniński z Kowalówki. — K. Brzozowski z Stanisławowa — S. Jasiński z Ruzdwian — M. Kęplicz z Artasowa. — W. Morawski z Ocieki.

Hotel Europejski

Pp. W. br. Zawadzki z Krytowiec. -- D. Antoniewicz z Kołomyi. — Z. Cieński z Tarnopola. — J. Pietruski z Sanoka.

J. Boniecki z Rawy. — T. Komar z Wołkowa. — H. Leimdorfer z Nadworna.

Hotel Langa:

Pp. G. Ursian z Multan. — E. Zadumski z Drezna.

K. Pohorzec de Korytko z Suchodola.

Hotel Angielski:

Pp. A. hr. Łoś z Bortkowa. — A. Remil z Wolicy. M. Braun z Tarnopola. J. Pompe z Czayniowiec. — W. Kiernik z Radziejowa. — W. Czaykowski z Swirza. H. Czaykowski z Bóbrki. — W. Jełowicki z Myszkowiec. — J. Morawski z Sawełuski. — B. Olszewski z Dąbrowicy.

F. Piszek z Buska. — A. Witosławski z Brodów. — Agopsowicz z Kołomyi. — A. Makomaski z Królestwa. — B. Pokrzywnicki z Romanowego sioła.

Hotel Krakowski.

P. H. Błażowski z Stanisławowa.

Hotel Kuhna.

Pp. A. Komar z Pohorylca. — A. Niementowski z Żółkwi.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 19. i 20. Czerwca.

Pp. J. hr. Karwicki do Krakowa. — W. hr. Potocki do Podwołoczysk. — M. Limmowicz do Wiednia. — A. K. Janocha. do Wiednia. — P. Olenitsch do Brodów. — F. Wagner do Polanczyk. — K. Winnicki do Turady. — K. Wysocki do Hrehorowa.

Pp. W. br. Lewartowski do Brzeżan. — J. Pompe do Czerniowiec. — J. Pinkas do Krakowa. — F. Buchmüller do Nadwórna. — H Szeliski do Krakowa. — J. Zabielski do Łosniowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 20. Czerwca 1875.
(o godzinie 7. z rana.)

Barometr 734·97mm. Psychrometr suchy + 25.25°C Psychrometr wilgotny + 21·88°C. Prężność pary 16.76 mm. Wilgoć 65% — Zachmurzenie 6. Wiatr S2 Ozon 3. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 20.2°Rm.

Barometr opada.

z dnia 21. Czerwca 1875.

Barometr 733.50.mm. Psychrometr suchy + 21·75°C Psychrometr wilgotny + 18·50°C. Prężność pary 13·94 mm. Wilgoć 72 %. — Zachmurzenie 9. Wiatr NE3 Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 17·4°Rm.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 19. Czerwca 1875.

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę. (Oprócz kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234	—	236	
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	135	50	137	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	249	75	251	75
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred, gal. 5-prent. w. a.	87	85	88	60
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	78	60	79	50
5-prent. listy zastawne nowe okresowe	87	85	88	60
Banku hipoteczn. gal.	92	60	93	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	75
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc los. w 15 lat.	90	30	91	—
3. Oblig. za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	50	88	5
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	—	93	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	75	16	75
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	10	5	19
„ cesarski	5	15	5	25
Napoleond'or	8	84	8	90
Poł imperyał rossyjski	8	92	9	3
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	65
„ „ papierowy	1	51 1/2	1	5. 1/2
Pruskie bilety kasowe	1	62 1/2	1	63 3/4
Srebro	101	—	102	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. Czerwca 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.—	70.15
„ „ w srebrze	74.10	74.25
Losy z r. 1839 całe	261.—	263.—
„ „ 1839 piąta część	237.50	238.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.30	105.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 —	112.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.—	117 25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.25	134.75
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2. Obligacye Indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.50	—.—
Bukowiny	87.—	—.—
Galicyi	87.40	87 80
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	79.—	79.50
Węgier	81.45	82.95
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	121.50	121.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	222—	222.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	745.—	755.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	249.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	965.—	969.—
Kol. naddniest. a 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	380.—	382.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	179.50	180.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	19.6.—	1960. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233 75	234.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	138.—	138 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	282 —	282 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	105.—	105 50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	— —	1.4 —
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.50	96.75
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.25	91.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.25	—.—
„ „ „ po 5 prc.	88.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.—	92 50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.50	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.80	87 —
„ „ „ po 5 prc.	91 50	92.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	75.8.	76.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.—	99.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	101.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	100.50
„ „ „ „ III. „	—.—	98.75
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.25	79.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.—	167.50
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	95.75	96.50
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	15.50	16.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.50	26 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.—	27 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	36.75	37.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	111.—	112.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.25	21.75
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.75	92 85
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.30	92 50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	5395	53. 95
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.35	111.50
Paryż za 100 fr.	44 05	44.10
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.25	5 26
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.87	8.88
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101.60	101 75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 19. Czerwca 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	20
„ „ „ w srebrze	74	30
Losy z 1860 roku	112	—
Akcye banku wiedeńskiego	965	—
„ „ kredytowego	220	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	45
Srebro	101	60
Napoleond'or	8	89
Dukat	5	25 1/2
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2186) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 8. Juni 1875, Zahl 16.015, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenz - Artikels mit der Aufschrift „Wien, 2. Juni (O. = C.) auf der 1. Seite in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe Nr. 153 vom 4. Juni 1875 begründet den Thatbestand des im §. 300 St G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 u 493 St P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 3. Juni 1875, Nr. 15.626, zu Recht erkannt:

Das in dem Auslagkasten Papierhändlers Emil Prażak in Prag Nr. C 61 II ausgehängt gewesene, mit der Aufschrift „Hier schick ich Dir ein fein Cadeau ꝛc." versehene, 9 Farbendruckbilder von entblößten Frauengestalten enthaltende Büchlein begründet den Thatbestand des im § 516 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Sittlichkeit und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P, O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 11. Mai 1875, Z. 5083 Stf, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Světozori český sněm" in der Zeitschrift „Podřipan" Nr. 9 vom 8. Mai 1875 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 a St. G. und Art II des Gesetzes vom 17. December 1862, R G. Bl Nr. 8 und des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, Z. 8 R G Blatt, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2202 1—3) **Edykt.**

L. 3524. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie, podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że celem wydobycia należytości Izaka Bergera w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 144 w Lisiejgórze w powiecie Tarnowskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Pawła i Reginy Małeckich własnej składającej się z domu mieszkalnego z drzewa miękkiego pod strzechą w trzech terminach to jest na dniu 15. Lipca, 19. Sierpnia i 23. Września 1875. każdą razą o godzinie 9. rano w tutejszym Sądzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 140 zł. w. a., zaś wadyum 14 zł. w. a.

Realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także i po niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cała cena kupna i sprzedaży ma być w przeciągu dni 30. po prawomocności uchwały, przyjmującej akt licytacyjny do wiadomości Sądu do depozytu sądowego złożoną.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zajęcia i oszacowania sprzedać się mającej realności można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

O czem się wierzycieli, którzyby prawo zastawu na powyższej realności po wydaniu niniejszej uchwały uzyskali, lub którymby uchwała doręczoną być nie mogła, przez kuratora adwokata Dr. Psarskiego z zastępstwem adwokata Dr. Brauna zawiadamia.

Tarnów dnia 29. Maja 1875.

(2213 1—3) **Edykt.**

L. 31120. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie Pawła Ilnickiego przeciw Antoniemu Janosze i małżonkom po Dr. Antonim Janosze pozostałym dzieciom o zawyrokowanie, że ciężące w stanie biernym 1/3 części dóbr Bieniecczyzny jak Dom. 400 p. 60 n. 1 on. prawa i obowiązki ze stanu biernego tychże dóbr wraz z pn. wykreślone i wyekstabulowane być winne, p. adw. Dr. Balko z zastępstwem adw. Dr. Rappaporta kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Konstantego dw. im. Janochy ustanowiono i do rozprawy ustnej termin na 21. Czerwca 1875. o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. Sądzie krajowym wyznaczony został.

Wzywa się więc niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Konstantego Janochę, aby wcześnie przed terminem do swego kuratora się zgłosił, i jemu potrzebną informacyę udzielił, inaczej sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 12. Czerwca 1875.

(2176 1—2) **Edykt.**

L. 7085. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że p. Henryk br. Wilczek w tymże Sądzie przeciw dawnym poddanym dóbr Samoklęski z przyległościami jako z nazwiska, z życia i miejsca pobytu niewiadomym lub w razie ich śmierci przeciw ich spadkobiercom podobnież z nazwiska, życia i pobytu niewiadomym, tudzież przeciw nieznanym z miejsca pobytu spadkobiercom ś. p. Piotra Steinkellera, jakoto: Piotrowi Antoniemu dw. im. Antoniemu Rudolfowi dw. im. i Józefowi Steinkellerom i Karolinie 1. ślubu Bramingowej 2. ślubu Stanke czyli Hanke, dalej przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Józefowi i Kunegundzie małż. Bronikowskim Antoniemu Schaster, Władysławowi i Dorocie małż. Ballas, Ksaweremu i Beneweńucie małż. hr. Mussey lub w razie ich śmierci przeciw ich spadkobiercom z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomym, nareszcie przeciw masie spadkowej ś. p. Teresy czyli Franciszki z Rogawskich Rudnickiej, o uznanie prawa zastawu dla sumy oktawalnej 6950 zł. m. k. z pn. w stanie biernym dóbr Samoklęski z przyległościami zaintabulowanego, za zgasłe i o ekstabulacyę tejże sumy, pozew na dniu 16. Maja 1875. do l. 7085 wytoczył, na który to pozew termin 90 dni do wniesienia obrony pisemnej wyznaczono, oraz dla pozwanych na 1. miejscu dawnych poddanych dóbr Samoklęski z przyległościami lub ich spadkobierców, kuratorem p. adwokata Dr. Kozłowskiego z substytucyą p. adwok. Dr. Zezulki, zaś dla reszty wyżwymienionych przypozwanych lub ich spadkobierców, kuratorem p. adw. Dr. Regera z substytucyą p. adw. Dr. Łużeckiego ustanowiono i pierwszemu z tych kuratorów panu adwokatowi Dr. Kozłowskiemu powyższy pozew wraz z załączeniami, zaś drugiemu p. adw. Dr. Rogerowi napis tegoż pozwu celem przeprowadzenia z nimi tej sprawy doręczono

Wzywa się więc wszystkich wyż wyrażonych pozwanych, aby potrzebne do obrony środki ustanowionym dla nich jak wyż kuratorom w należytym czasie dostarczyli lub innych obrońców sobie wybrali i Sądowi oznajmili, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 2. Czerwca 1875.

(2196 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2422. C. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnienie dla niego podniesionej przez Andrija Andrijowicza pożyczki 200 zł. a. w. a względnie 191 zł. 84 ct. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 31/2 w Jakubowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, ryczałtowo na dniu 24. Czerwca, 15. Lipca i 19. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 10. rano, w lokalu sądowym pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 400 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki i protokół zastawnego opisania można w registraturze przejrzeć.

Dolina, 18. Grudnia 1874.

(2197 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2421. C. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, iż na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego na ściągnienie dla niego podniesionej przez Fedora Dużaka pożyczki 200 zł. a względnie 191 zł. 84 ct. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 8 w Jakubowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, ryczałtowo na dniu 24. Czerwca, 15. Lipca i 19. Sierpnia 1875. w lokalu sądowym, każdą razą o godzinie 10. rano, pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 500 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki i protokół zastawnego opisania można w registraturze przejrzeć.

Dolina, 18. Grudnia 1874.

(2198 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2420. C. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego na ściągnienie dla niego podniesionej przez Andrusia Dmytrow pożyczki 150 zł. a względnie 143 zł. 88 ct. a. w. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 3/13 w Jakubowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, ryczałtowo na dniu 24. Czerwca, 15. Lipca i 19. Sierpnia 1875. w lokalu sądowym każdą razą o godzinie 10. rano, pod warunkiem, iż realność dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 300 zł. w. a. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Dalsze warunki i protokół zastawnego opisania można w registraturze przejrzeć.

Dolina, 16. Grudnia 1874.

(2199 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7089. C. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że na żądanie uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego na ściągnienie dla niego podniesionej przez Michała i Annę Mogetycz pożyczki 150 zł. a względnie 143 zł. 88 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 95 sub rep. 59 w Kniażołuce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Anny i Michała Mogetycz własnej na dniu 8. Lipca, 5. i 26. Sierpnia 1875. w lokalu sądowym, każdą razą o godzinie 10. rano pod tym warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 500 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie i że wadyum wynosi 50 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawnego opisania tej realności można w Sądzie przejrzeć.

Dolina 16. Grudnia 1874.

(2192 1—3) **Edykt.**

L. 5773. Sokalski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia Mikołaja Kaliksta Pachniewskiego, że w dniu 14. Czerwca 1875. 5773 przeciw niemu kurator dóbr Litowirza Dydak Czerkawski i Karol Horain o ustąpienie z dzierżawy dóbr Litowirza pozew wnieśli i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. Ignacego Kraussa w Sokalu z zastępstwem p. Adolfa Majewskiego mianowano i pierwszemu pozew ten doręczono.

Termin do rozprawy wyznaczony na 13. Lipca 1875. o 10. godzinie rano.

Wzywa się przeto pana Mikołaja Pachniewskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę ustanowił, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Sokal 15. Czerwca 1875.

(2191 1—3) **Edykt.**

L. 5774. Sokalski c. k Sąd powiatowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Kaliksta Pachniewskiego, że na prośbę Dydaka Czerkawskiego i Karola Horajna tutejszą rezolucyą z dnia dzisiejszego do l. 5774 sekwestracyę dzierżawionych przez tegoż dóbr Litowirza dozwolono i sekwestrem ks. Leona Kowsiewicza zamianowano.

Sokal 15. Czerwca 1875.

(2190 1—3) **Edikt.**

Zahl 256. Von Seiten des kaiserl. königl. Kreisgerichte zu Stanislau, werden die unbekannten armen Anverwandten des Jona Stein hiemit in Kenntniß gesetzt, daß der israelitische Cultus Gemeindevorstand, Namens des israelitischen Krankenhauses und des Fondes für den Unterricht armer Judenkinder, wider sie und andere sub praes 10. Mai 1875. Z 5041 eine Klage, wegen Aufhebung der Gemeinschaft der in Stanislau sub C Nr. 60$^3/_4$ gelegenen Realität und Vertheilung des Kaufpreises hiergerichts ausgetragen hat, und hierüber das schriftliche Verfahren eingeleitet wurde

Da dem Gerichte der Wohnort der obgenannten Belangten nicht bekannt ist, so wird für sie ein Curator in der Person des Advokaten Bardach mit Substituirung des Adv Wurzel bestellt.

Schließlich werden dieselben aufgefordert binnen 90 Tagen ihre Einrede zu erstatten, oder dem bestellten Curator die Vertheidigungsbehelfe rechtzeitig mitzutheilen, oder endlich einen anderen Sachverwalter zu bestellen, und ihn dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens sie sich die etwa nachtheiligen Folgen der Verabsäumung selbst zuzuschreiben haben werden.

Stanislau, am 22. Mai 1875.

(2138 3-3) **Obwieszczenie.**

L. 1115. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi i Katarzynie Komorowskim, o zapłacenie 137 zł. 27 ct. w. a. z przynależytościami odbędzie się publiczna przedaż połowy gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 8/32 w Drozdowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 7. Lipca, 4. Sierpnia i 22. Września 1875 o godzinie 10. z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 500 zł.

Zakład wynosi 10 procent sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądąć w tutejszosądowej registraturze.

Niżankowice, 10. Maja 1875.

(2160 3—3) **Edykt.**

L. 12246. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem p. Tadeusza Konopkę, że przeciw niemu Hirsch Holländer względem zapłacenia wekslowej sumy 160 zł. z pn. na dnia 22. Maja 1875. do l. 12246 wniósł pozew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty sumy 160 zł. z pn. w trzech dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej na dniu 28. Maja b. r. liczba 12246 wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest nie wiadome, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Machalskiego z substytucyą adwokata Retingera kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według postępowania wekslowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 28. Maja 1875.

(2193 2—3) **Concurs.**

Z. 750. An der k. k. Marine-Akademie zu Fiume ist die Professur für Fisik mit Beginn des Schuljahres 1875/6 zu besetzen.

Bewerber um diese Professur haben sich mit dem Zeugnisse der Lehrbefähigung für Fisik an Ober-Realschulen oder Ober-Gymnasien mit deutscher Unterrichtssprache auszuweisen.

Die Kenntniß der englischen und französischen Sprache ist erwünscht, und gibt unter sonst gleichen Umständen den Vorzug.

Bewerber um die oben erwähnte, hiemit ausgeschriebene Lehrstelle haben ihre mit dem Lehrbefähigungs-Zeugnisse belegten Gesuche dem Reichs-Kriegs-Ministerium Marine - Section Wien bis Ende Juli d. J. einzureichen, und diesem Gesuche noch weiters beizuschließen:

1. Tauf- oder Geburtsschein,
2. Sämmtliche Studien-Zeugnisse,
3. die Decrete, Zeugnisse u. s. w., aus welchen die früheren Dienstleistungen des Bewerbers ersichtlich werden,
4. Zeugnisse über eventuelle Kenntniß fremder Sprachen, oder besondere wissenschaftliche Kenntnisse und Leistungen.

Jene Bewerber, welche im öffentlichen Schuldienste bereits thätig sind, haben ihre Competenzgesuche im Wege ihrer vorgesetzten Directionen einzusenden

Eine definitive Anstellung kann nur von jenen Bewerbern gewärtigt werden, welche sich bereits an einer öffentlichen Mittelschule in definitiver Anstellung befinden, während sonst die Definivitäts-Erklärung erst nach einem befriedigend zurückgelegten Probe-Triennum erfolgen kann.

Die Professoren der Marine-Akademie sind Marine-Beamte der VIII Diätenkasse und beziehen einen jährlichen Gehalt von 1600 fl. österr. Währ. nebst dem Genuße einer competenten Wohnung oder dem Quartier-Aequivalent im Gelde (gegenwärtig 386 fl. 40 kr jährlich) die Quinquennal-Zulagen betragen 200 fl., bis zur Erreichung des Maximal-Gehaltes von 2800 fl.

Nach drei an der Marine-Akadamie zugebrachten Quinquenien rücken die Professoren in die VII Diätenclasse vor.

Das Schuljahr dauert an der k. k. Marine-Akademie 9 Monate, auf welche die 2monatliche Uebungsreise der Zöglinge folgt; an dieser letzteren nimmt einer der Professoren tourweise Theil

Die Kosten für die Uebersiedlung des neuernannten Professors von seinem jetzigen Aufenthaltsorte nach Fiume trägt das Marine-Aerar, und wird demselben von der nächstgelegenen Militär-Behörde ein entsprechender Reisevorschuß gewährt und eine Marschroute zur Bewirkung der Reise nach dem Militärtarif ausgestellt.

Wien, am 14. Juni 1875.

Vom k. k. Reichs Kriegs-Ministerium Marine-Section.

(2189 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3749. W miejscowości „Rabka“ została otwartą na czas trwania tegorocznego sezonu kąpielowego, c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

Lwów dnia 17. Czerwca 1875.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(2182 3—3) **Edikt.**

Z. 15561. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kolomea wird kundgemacht, daß über Einschreiten des k. k. Kreisgerichtes zu Stanislau vom 2. December 1874 Zahl 14.334 in der Executions-Angelegenheit des Moses Bachner gegen Michael Kalinka und die liegende Masse nach Maria Kalinka wegen Hereinbringung des Betrages pr. 200 fl. österr. Währ. sammt Nebengebühr die executive Feilbietung des dem Executen gehörigen $^1/_4$ Theiles der sub C. Nr. 61/267 in Kołomea gelegenen, einen Tabularkörper bildenden Realität vorgenommen werden wird.

1. Zum Ausrufspreise der zu veräußernden Realitäten-Antheiles sub C. Nr. 61/267 in Kolomea wird der gerichtlich erhobene Schätzungspreiswerthe im Betrage von 390 fl öst. W. bestimmt.
2. Zur executiven Veräußerung dieses Realitäten-Antheiles werden drei Terminen, und zwar: auf den 24. Juni 1875, auf den 5. Juli 1875 und den 19. August 1875 jedesmal um 10 Uhr Früh mit dem Beisatze bestimmt, das dieselbe Realitäten-Antheile bei den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth, hingegen beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.

Die übrigen Feilbietungs-Bedingungen können in der gerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Wovon Michael Kalinka zu eigenen Händen, die liegende Masse nach Marie Kalinka durch den Kurator Advokaten Dr. Kwiatkowski, Jana Hibner zu eigenen Händen und dann alle unbekannten Gläubiger, welche ein Pfandrecht auf den genannten Liegenschaft erworben oder erwerben sollten, durch dieses Edict und dann für sie zur Wahrung ihrer Rechte bestellteu Kurator Adv. Dr. Łękawski in Kolomea verständigt werden.

K. k. Bezirks-Gericht

Kolomea, am 14. Februar 1875.

(2166 3—3) **Edikt.**

Z. 32201. Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg wird über das gesammte bewegliche, und in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25. December 1868 (Nr. 1 R. G. Bl. vom Jahre 1869) gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Leopold Benaluk, nicht protokollirten Handelsmann in Lemberg der Concurs eröffnet, zur Leitung desselben Herr k. k. Gerichtsadjunkt Dr. Bauch als Concurs-Commissär und Herr Josef Nirenstein, Kaufmann in Lemberg. als einstweiliger Vermögens-Verwalter bestellt und die Gläubiger aufgefordert, bei der, auf den 1. Juli 1875 um 9 Uhr Vormittags angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der, zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über dessen Bestätigung, oder über die Ernennung eines anderen Masseverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Wer an die gemeinschaftliche Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger stellen will, wird erinnert, seine Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf des 15. August 1875 bei diesem Landesgerichte, nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und bei der Tagfahrt, welche auf den 2. September 1875 um 9 Uhr Vormittags bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin im Amte wären, andere Personen ihres Vertrauens, endgiltlich zu berufen.

Zugleich wird die allgemeine Liquidationstagfahrt, als eine Vergleichstagfahrt nach § 68 der Konkursordnung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden in der „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Vom k. k Landesgerichte.

Lemberg, am 15. Juni 1875.

(2180 3-3) **Edikt.**

Z. 2675. Von Seiten des k. k Bezirksgerichtes Kenty wird kundgemacht, daß die in Bulowice sub C. Nr. 277 gelegene den Eheleuten Josef und Katharina Wieczorek gehörige Realität in drei Terminen, und zwar: am 5. Juli, am 9. August und am 6. September 1875, jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty abgehalten werden wird.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth pr. 99 fl. 35 kr.

Das Realpfändungs-Protokoll, das Schätzungsprotokoll und die Licitations-Bedingungen können in der Registrtatur des k. k. Bezirksgerichtes Kenty und der Ausweis der Steuern bei dem k. k. Steueramte in Biała eingesehen werden.

Zum Curator der unbekannten Gläubiger wurde Herr Dr. Gustav Novak, Advokat in Oświęcim, und zu dessen Substituten Herr Dr. David, Advokat in Bielitz bestellt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kenty, am 21. Mai 1875.

(2174 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 13 213. Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu dwudziestopięcioletniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa będą do rozdania z początkiem przyszłego roku szkolnego 1874/5. trzy stypendya, każde o rocznych 1000 (Tysiąca) złotych wal. austr.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów, w Akademii technicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych poza granicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne, nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie.

Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą, przez celujące postępy w naukach okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie studendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub — że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyow koniecznie jest potrzebnym.

W myśl tych postanowień listu fundacyjnego, stypendyści z bieżącego roku szkolnego przypuszczeni są do ubiegania się o uzyskanie stypendyum jeszcze na rok szkolny 1875/6.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan, Wydział krajowy saś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów a pragną uzyskać ich pobór na rok przyszły pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym; ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, za pośrednictwem zakładu, na którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 20. Lipca 1875.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione, przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwo szkolne, szczególniej z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracowac, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Lwów dnia 11. Czerwca 1875.

(2187 3—3 **Konkurs.**

L. 4629. Celem obsadzenia przy Lwowskim wyższym Sądzie krajowym opróżnionej posady oficyała rachunkowego w X. klasie rangi ze systemizowanemi należytościami, względnie posady asystenta rachunkowego w XI. klasie rangi rozpisuje się konkurs z terminem 14dniowym.

Podania dotyczące mają być w drodze przynależnej do Prezydyum wyższego Sądu krajowego we Lwowie wniesione.

Lwów dnia 17. Czerwca 1875.

(2172 3—3) **Konkurs.**

L. 726/R s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych w Kołomyi:

A. Przy szkole czteroklasowej męzkiej posada nauczyciela z płacą 600 zł.

B. Dwie posady przy szkołach jednoklasowych na przemieściu Kuckiem i Nadworniańskiem z płacą po 600 zł. i wolnem pomieszkaniem.

C Przy szkole żeńskiej:

1. posada kierującej nauczycielki z płacą 600 zł., 100 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem,
2. dwie posady z płacą po 600 zł.,
3. posada nauczycielki młodszej z płacą 360 zł.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy tu wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej najdalej do 25. Lipca 1875.

Z Rady szkolnej okręgowej

Kołomyja dnia 4. Czerwca 1875.

(2175 2—3) **Edykt.**

L. 31340. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia adwokata Dr. Szwedzickiego kuratorem, zaś adwokata krajowego Dr. Starzewskiego zastępcę dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Franciszka Sozańskiego w sporze z Sime Belf pto. 285 zł. w. a. z pn. i nakaz zapłaty z 14. Maja 1875. do l. 25671, tudzież uchwałą z 7. Maja do l. 23829 ustanowionemu kuratorowi doręcza.

O czem nieobecnego Franciszka Sozańskiego przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 11. Czerwca 1875.

(2142 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2622. Wasyl Makowski, gospodarz z Ilkowic, marnotrawcą uznany, kuratorem jego Daćko Kaluha, gospodarz z Ilkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 16. Marca 1875.

(2055 3—3) **Edykt.**

L. 1054. Dnia 25. Maja 1874. przybłąkała się klacz 4 lat mająca do Danyły Naumłyńskiego w Prosowcach.

Wzywa się nieznajomego właściciela tej klaczy, by swe prawa własności do takowej w ciągu roku, od ogłoszenia niniejszego licząc, należycie wykazał, gdyż inaczej Sąd w myśl §§. 391 i 392 u. c. sobie postąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło 10. Kwietnia 1875.

(2150 3—3) **Edykt.**

L. 2561. Oleksę Harmacieja i Anastazyę z Siedmaków Harmaciejową, włościanów z Łuczki, uznano za marnotrawców i nadano im kuratora Hryńka Tracza, gospodarza z Łuczki.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce 2. Czerwca 1875.

(2164 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2648. C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie oznajmia niniejszem, że uchwałami c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu zostali następujący włościanie sądownie marnotrawcami uznanymi i pod kuratelę wziętymi, dla których niżej wymienionych włościan jako kuratorów ustanowiono, a to:

1. Uchwałą z dnia 21. Kwietnia 1875 L. 4111 Michał Kinal kuratorem tegoż jest Karol Buła oba z Wierzbowca.
2. Uchwałą z dnia 12. Kwietnia 1875 L. 3841 Łukasz Dawybida, kurator tegoż Maksym Pismienny oba z Kosowa.
3. Uchwałą z dnia 31. Marca 1875 L. 2055 Piotr Gidziński kuratorem jego Wincenty Markiewicz oba z Kosowa.
4. Uchwałą z dnia 15. Lutego 1875 L. 1830 Hryńko Ralko kuratorem jego Ilko Petyk oba z Łuskowiec.
5. Uchwałą z dnia 14. Grudnia 1874 L. 15812 Jakob Krupiarz, kuratorem jego Wojciech Zawislak oba z Podlesia.
6. Uchwałą z dnia 9. Marca 1874 L. 2894 Marcin Skowronek, kuratorem tegoż Iwan Szewców oba z Kosowa.
7. Uchwałą z dnia 25. Listopada 1872 L. 15626 Kondrat Szyjaty, kuratorem tegoż Semko Głuchan oba z Wierzbowa.
8. Uchwałą z dnia 14. Października 1872 L. 12841 Jaśko Bojczuk, kuratorem tegoż Iwan Bojczuk z Byczkowiec.
9. Uchwałą z dnia 14. Października 1872 L. 12896 Karp Biłyk, kurator jego Andruch Wydasz oba z Łaskowiec.
10. Uchwałą z dnia 16 Września 1872 L. 11284 Mikołaj Chmieluk, kurator jego Petro Sułymka oba z Byczkowiec.
11. Uchwałą z dnia 19. Czerwca 1872 L. 6260 Oleksa Podhorodecki, kurator jego Ilryń Podhorodecki oba z Skorodyniec.
12. Uchwałą z dnia 31. Grudnia 1871 L. 15762 Jakób Juszczyszyn, kurator jego Roman Prytuła oba z Łaskawiec.
13. Uchwałą z dnia 17. Kwietnia 1871 L. 4474 Iwan Knysz, kurator jego Kość Rodzoniak, oba z Wierzbowa.
14. Uchwałą z dnia 28. Grudnia 1870 L. 13872 Petro Kohut, kurator jego Semko Cichocki, oba z Łaskowiec.
15. Uchwałą z dnia 20. Czerwca 1870 L. 6229 Semań Szłapak, kurator jego Fed Stepów oba z Romaszówki narescie,
16. Uchwałą z dnia 27. Marca 1869 L. 3444 Prokop Welgan, kurator jego Michał Sawrij oba z Kossowa

Budzanów dnia 11. Czerwca 1875.

(2159 2—3) **Edykt.**

L. 28146. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż spadkobiercy Adama Morawskiego wnieśli w tutejszym Sądzie pod dniem 5. Grudnia 1870. do l. 62.409 skargę przeciw Józefie hr Skorupkowej i innym, w skutek czego termin do rozprawy tutaj w Sądzie na dzień 3. Sierpnia 1875. o godzinie 10. przed południem wyznaczonym został, a ponieważ miejsce pobytu jej nie jest wiadomem, a zatem c. k. Sąd krajowy do jej zastępywania i na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Malinowskiego z zastępstępstwem adwokata Dr. Kuczkiewicza kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie albo osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i Sądowi oznajmiła, słowem do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 29. Maja 1875.

(2170 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 29799. C. k. Sąd krajowy Lwowski wiadomo czyni, że na prośbę Władysława Mystkowskiego dozwoloną została na zaspokojenie pretensyi jego 22 sztuk akcyi kolei żelaznej Karola Ludwika w nominalnej łącznej wartości 4400 zł. m. k., a według kursu z 3. Lutego 1874. w wartości łącznej 5038 zł. w. a. z przynależnymi do tych akcyj kuponami, z których pierwszy być ma w dniu 1. Lipca 1875., albo z procentem po 6⁰/₀ od 3. Lutego 1875. bieżącym z kosztami egzekucyjnymi 25 zł. 8 ct. i z dalszymi kosztami egzekucyjnymi równocześnie przyzna ymi w ilości 28 zł. 31 ct. w. a. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Nr. 4984/4 dłużników Henryka bar. Lewartowskiego i Karoliny z Ochockich bar. Lewartowskiej ut D. 84 pag. 109 n. 11 ha r. własnej.

Do licytacyi tej wyznacza się dwa terminu na dzień 26 Lipca 1875. i 23. Sierpnia 1875., do wprowadzenia rozprawy dekretu nadwornego z 25. Stycznia 1824. Nr 2017 zb. u. s. i §. 148 p. s. przepisanej, względnie ustanowienia lżejszych warunków w myśl ustępu 5. warunków licytacyjnych trzeci termin na dzień 27. Września 1875. zawsze o godzinie 11. przed południem w tutejszym c. k. Sądzie krajowym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 25895 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 ⁰/₀ ceny wywołania.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze lub przy licytacyi.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 23. Maja 1875. do tabuli miejskiej weszli i prawa hipoteczne na realności na licytacyę wystawionej nabyli, lub którymby niniejsza uchwała, albo przyszłe uchwały licytacyjne wcale nie, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez równocześnie ustanowionego kuratora w osobie adwokata Dr. Janowicza z substytucyą adwokata Dr. Raabe.

Wzywa się zatem tych, którym jak wyżej kurator ustanowiony został, by w należytym czasie osobiście się zgłosili, lub potrzebne informacye kuratorowi udzielili, albo też innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 5. Czerwca 1875.

(2151 3—3) **Edykt.**

L. 19133. C. k. Lwowski Sąd krajowy niniejszem zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Pantaleona dw. im. Paszkudzkiego, że na prośbę Wacława Stańka zezwolono na wykreślenie sumy 1100 zł. i 1050 zł. m. k., a właściwie jeszcze pozostałych kwot ze stanu biernego dóbr Zgdowice i że uchwałę równocześnie dla niego wydaną doręczono ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Kuczkiewiczowi.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 15. Maja 1875.

(2083 3—3) **Kundmachung.**

Z. 872. Vom k. k. Bezirksgerichte in Husiatyn wird bekannt gegeben, daß bei demselben über Ansuchen des Markus Pohorilles zur Hereinbringung des Betrages von 243 fl. öst. W. sammt Nebengebühr die executive öffentliche Feilbietung der dem Schuldner Michael Hajkowski laut Tom. VII. pag. 169 n. 3 haer. gehörigen, zur Hypothek dienenden, in Husiatyn sub C. Nr. 463 gelegene Realität in drei Terminen, das ist am 15. Juli, 12. August und 16. September 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

1. Bei den zwei ersten Terminen wird diese Realität nur über dem Schätzungswerthe oder um denselben, beim dritten Termine hingegen auch unter dem Schätzungswerthe, um welchen immer Preis an den Meistbietenden veräußert werden.
2. Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth 767 fl. 50 kr. ö. W. angenommen.
3. Jeder Kauflustige hat 10⁰/₀ des Schätzungswerthes, d. i. den Betrag von 76 fl. öst. W. als Vadium zu erlegen.

Die übrigen Bedingungen so wie der Grundbuchsauszug und das Schätzungsprotokoll können beim Gerichte eingesehen werden, und werden die Kauflustigen bezüglich der Steuern an das k. k. Steueramt in Husiatyn gewiesen.

Hievon werden die bekannten Hypothekargläubiger zu eigenen Händen; diejenigen Hypothekargläubiger aber, welche erst nach dem 28. October 1874 ins Grundbuch gelangen sollten, oder welchen der gegenwärtige Bescheid aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden sollte, zu Händen des Kurators Herrn Longin Hruszkiewicz und mittelst gegenwärtigen Edictes verständiget.

Husiatyn am 8. Mai 1875.

(2120 2—3) **Edykt.**

L. 28884. C. k. Sąd krajowy Lwowski wzywa posiadaczy wedle podania Jędrzeja Skibińskiego, zagubionej książeczki galicyjskiej kasy oszczędności na imię: Jan Skerbowski do Nr. 22.615 z wkładką 400 zł. a. w. dnia 25. Maja 1869. wystawionej, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej temu c. k. Sądowi krajowemu przedłożyli, i prawa swoje wykazali gdyż inaczej książeczka ta za amortyzowaną uznaną zostanie.

Lwów dnia 5. Czerwca 1875.

(2165 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 991. Dnia 13. Września 1875. o godzinie 10. zrana odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod C. Nr 67 w Uhercach niezabitowskich położonej Mikołaja Mazura własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Mendla Mandla o 100 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 600 zł., wadyum 60 zł.

Na terminie tym będzie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Rudki, dnia 31. Marca 1875.

(2153 3—3) **Edykt.**

L. 59338. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania de praes. 30. Maja 1873. l. 32802 wydaną została uchwała z dnia 28. Czerwca 1873. l. 32802 dozwalająca wykreślenie sumy 20.000 zł. a. w. z pn. praw z kontraktu dd⁰ 23. Maja 1865. pochodzących sumy 2000 zł. a. w. z pn. na rachunek sumy 10.000 zł. z pn. zapłaconej, ze stanu biernego dóbr Grzymałówka.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Nikodemie Trzcińskiej. do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Horwatha z zastępstwem adwokata Dr. Jekelesa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem panią Nikodemę Trzcińską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, 7. Listopada 1874.

(2148 3—3) **Edykt.**

L. 683. C. k. Sąd powiatowy w Krośnie ogłasza, że na zaspokojenie sumy 1000 zł. w. a. z pn. wywalczonej przez konwent OO. Franciszkanów w Krośnie, przeciw Mojżeszowi Grünspanowi odbędzie się dnia 26. Lipca 1875. o godzinie 10. rano w jednym terminie licytacya realności pod l. k. 181 i 232 w Krośnie położonych, dłużnika Mojżesza Grünspana własnych, Rutkoszczówka i Borkoszczówka zwanych, na 6847 zł. i na 1447 zł. w. a. oszacowanych; każda z realności właśnie rzeczonych będzie sprzedaną osobno, także niżej ceny szacunkowej, z której 10 procent jako wadyum chęć kupienia mający, winien będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej.

Dalsze warunki licytacyi w registraturze Sądu mogą być przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 31. Marca 1875.

(2128 3—3) **Edykt.**

L. 27243. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie ogłasza, że Florentyna Chwastkowa, rodem z Krowodrzy, tutejszosądową rezolucyą z 20. Stycznia 1874 L. 22901 przez Sąd krajowy w Krakowie uchwałą z 28. Marca 1874. L 3442 zatwierdzoną, uznaną została za bezwłasnowolną i dla tejże ustanowił kuratora Stanisława Chwastka. Kraków, 11. Stycznia 1875. L. 27243.

Kraków, 11. Stycznia 1875.

(2141 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2063. C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza, że w skutek pozwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu — Feliksa Chruszcza, włościanina z Hałuszczyniec, za marnotrawcę uznał i temuż Błażeja Chruszcza kuratorem postanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat dnia 30. Maja 1875.

(2080 3—3) **Edykt.**

L. 6317. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, w sprawie wekslowej Chaji Gipfel, prawonabywczyni Bernarda Schwagra, przeciw Janowi i Katarzynie Kozikom pcto 128 zł. w. a. z pn., ustanawia dla Macieja Kozika z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem ad actum p. adw. dra. Forysta, z substytucyą p. adw. dra Psarskiego, któremu przesłano dla tegoż Macieja Kozika tutejszo sądowe uchwały doręcza, i o tem go niniejszem zawiadamia.

Tarnów dnia 29. Kwietnia 1875.

(2126 3—3) **Edykt.**

L. 5885. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Bachera, że przeciw niemu na prośbę Salamona Glasmana pod dniem 24. Października 1874 L. 13009 nakaz zapłaty sumy wekslowej 209 zł. z pn. wydany i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Szydłowskiemu, któremu p. adw. dr. Tutaka substytuowano, doręczony został.

Stanisławów, 2. Czerwca 1875.

(2051 3—3) **Edykt.**

L. 4086. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski cywilny w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem Wojciecha Garncarczyka, iż przeciw niemu wniósł Mozes Goldklang pozew de praes. 12. Lutego 1875. l. 1532 o zapłacenie kwoty 116 zł. z pn. w załatwieniu którego termin do rozprawy na dzień 16. Lipca 1875 o godzinie 9tej z rana wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Wojciecha Garncarczyka nie jest wiadomem, przeto Sąd tutejszy ustanowił dla niego do przeprowadzenia sporu tego kuratora w osobie adw. dra. Olszewskiego.

Poleca się tedy Wojciechowi Garncarczykowi, aby na wyznaczonym terminie albo osobiście stanął, lub też ustanowionemu dla niego kuratorowi odpowiednią do zastępywania go udzielił informacyę, lub wreszcie innego zdolnego obrał sobie pełnomocnika, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Nowy Sącz 29. Maja 1875.

(2079 3—3) **Edykt.**

Nr. 1630. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, iż w celu zaspokojenia kapitału pożyczkowego galicyjskiego Towarzystwa kredytowego Lwowskiego, w łącznej sumie 7700 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna części dóbr Łowczów czyli Łowczówek, w powiecie Tarnowskim położonych, do p. Ludwiki z Łapińskich Krasuskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w trzech terminach 23. Lipca, 23. Sierpnia, 24. Września 1875., każdym razem o godzinie 10. przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość, przy udzieleniu pożyczki przyjęta, w sumie 16.170 zł. w. a., przy trzecim terminie nastąpi sprzedaż niżej tej ceny jednakże za taką cenę, która na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego wystarczy.

Na wypadek gdyby także przy tym terminie sprzedaż nie nastąpiła do ułożenia łatwiejszych warunków wyznacza się termin na 24. Września r. b. godzinę 4. po południu.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1617 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, dalej wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, nastepnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 9. Października 1874. do hipoteki części dóbr Łowczów czyli Łowczówek weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dr. Psarskiego z substytucyą adwok. Dr. Tokarza ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 29. Kwietnia 1875.

(2078 3—3) **Edykt.**

L. 4229. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Herscha Geigera, że przeciw niemu Hersch Atlas pod dniem 2. Czerwca 1875. l. 4229 wniósł pozew wekslowy o 64 zł.

Gdy miejsce pozwanego Herscha Geigera jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Rybickiego z zastępstwem adw. Reinera kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania wekslowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. Sądowi obwodowemu doniosł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył — w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 3. Czerwca 1875.

(2185 3—3) **Edykt.**

L. 3304 C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej „Kozielniki" dnia 5. Lipca 1875. rozpocznie.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Winniki dnia 16. Czerwca 1875.

(2162 3 3) **Edykt.**

Nr. 7416. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia dzisiejszego do liczby 7416 konkurs na majątek Dawida Bernsteina, kupca w Jarosławiu wniósł.

Przemyśl dnia 2. Czerwca 1875.

(2043 —3) **Edykt.**

L. 28497. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Mojżeszowi Chamaydesowi, że Antoni Kienzler, o wykreślenie połowy sumy 1500 zł. czyli 6000 złp. z realności pod liczbą 442¼ przeciw niemu pod dniem 26. Maja 1875. l. 28498 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego pozew ten do wniesienia obrony pisemnej w 30 dniach pozwanemu udzielono.

Ponieważ miejsce pobytu Mojżesza Chamaydesa nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego za stępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 29. Maja 1875.

(2140 3) **Obwieszczenie.**

L 2579. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje po publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercom Hryńka Filca, małoletnich: Iwanowi i Hryńkowi Filców i Fruśce Maszlakowej, o zapłacenie 431 zł. 64 ct. w. a z przyn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 64/8 w Jaksmanicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 7. Lipca, 4. Sierpnia, 22. Września 1875. o godzinie 10. zrana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 100 zł.

Zakład wynosi 10 procent sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 30. Kwietnia 1875.

(2194 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2809. Na mocy aktu notaryalnego ddto Nowy Sącz 10. Lutego 1873. celem pokrycia należytości p. Emilij Rudnickiej w kwocie 345 zł. 7 ct. zezwala się na licytacyjną sprzedaż sumy 14.880 zł. z pn. według księgi gruntowej Stary Sącz 13/vid 26 na realności Nr. 40 w Jadamwoli, ks. dok. Czarny Potok Tom. I. pag. 200 — 203, Nr. 5, 13 zaintabulowanej na rzecz Herscha Jakubowicza a obciążonej wedle 16/s. 19 prawem zastawu dla sumy powyższej.

Licytacya ta odbędzie się w kancelaryi tutejszego Sądu na dniach:

24. Czerwca,

17. Lipca,

19. Sierpnia r. b. każdą razą o godzinie 9. rano.

Cenę wywołania stanowi suma 14.880 zł. Kaucya przez licytujących złożyć się mająca wynosi 10% z ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Ekstrakt tabularny można albo w Sądzie w Starym Sączu, albo w tutejszym przejrzeć.

O zaległościach podatkowych da tutejszy c. k. urząd podatkowy wyjaśnienie.

O tem zawiadamia się p. Mindel Lampel, p. Herscha Jakubowicza do rąk pełnomocnika p Abrahama Korna; Jakóba Volkmana, Emilię Rudnicką, Samuela Sellera i Szyję Laudana.

C. k. Sąd powiatowy
Limanowa 7. Maja 1875.

(2173 2—3) **Edykt.**

L. 5313. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, iż Paweł Pawliszyn z Denysowa, za marnotrawcę uznany został, i temuż na kuratora Wasyl Samica nadany jest.

Tarnopol, dnia 4. Czerwca 1875.

(2155 3 -3) **Konkurs.**

L. 5691. Celem obsadzenia posady inspektora Policyi miejskiej w Przemyślu rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 800 zł. i obowiązek kierowania służbą w wszystkich gałęziach Policyi.

Kompetenci wykazać winni wiek nieprzekraczający 35. r. życia, stan zdrowia, dotychczasowe zatrudnienie, odbyte studya, znajomość języków krajowych, a szczególnie zupełną znajomość służby policyjnej.

Podania wnieść należy tutaj najdalej do 25. Lipca 1875.

Magistrat miasta
Przemyśl d. 8. Czerwca 1875.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.